

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Nr 4 26.04.1991 r. Cena 1000 zł

Jasnowidz w NCK

CZY TO DAR OD BOGA?

— Ci, którzy mieszkają bliżej Kotliny Kłodzkiej wiedzą, że żyje tam jasnowidz Filip Fediuk, dziś 89-letni staruszek. Czekaj na mnie. — Ty będziesz widział — powiedział. I ja widzę.

A moje zetknięcie się z medycyną niekonwencjonalną? Byłem umierający. Uratował mnie energoterapeuta Jan Górecki z Czajkowa.

— Jasnowidz — bioenergoterapeuta, takim mieni się prawie każdy uzdrowiciel. Czy może Pan przewidzieć przyszłość swoich najbliższych? — pytam pana Andrzeja Lewandowskiego z Polanicy.

CIĄG DALSZY NA STR. 6—7

ZD przestał istnieć, powstała spółka

Doświadczalny królik

Prezes Ryszard Kokoszka: Przecieramy szlaki. Jeśli Zakład Projektowo-Konstrukcyjny nie rozpocząłby jako pierwszy, to prywatyzacja w hucie by nie ruszyła.

Oponenci: ZD powinien być nie pierwszym, a ostatnim prywatyzowanym w hucie zakładem. Przecież biuro techniczne, do dyspozycji na każde zlecenie, na każdy telefon to prawa ręka dyrektora. To zupełnie inny sposób komunikowania się niż w przypadku układu huta — spółka.

CIĄG DALSZY NA STR. 6—7

NASTĘPNY NUMER UKAŻE SIĘ 2 MAJA — 16 STRON, CENA BEZ ZMIANY!

W numerze: Horoskop • Program TV •
Stracił hurtownię... i dolary • MILION DO
WYGRANIA

Już za tydzień: Śmierć Ryszarda Smagura
— relacja świadka

W Nowej Hucie
5 dzielnic: ♦ Czyżyny

♦ Mistrzejowice

♦ Bieńczyce

♦ Grębałów

... ♦ Nowa Huta

Uchwałą Rady Miasta z 27. 03.br. Kraków podzielono na 18 dzielnic pomocniczych. Zdaniem twórców koncepcji, obecnie istniejące 4 dzielnice nie dawały możliwości sprawnego funkcjonowania.

Przy tworzeniu założeń podziału miasta na dzielnice brano pod uwagę zarówno kryterium historyczne, społeczne i przestrzenne. Duże znaczenie miały tradycyjne podziały na tzw. dzielnice katastralne, relacje między osiedlami, układy komunikacyjne, a także funkcjonowanie centrów handlowo-usługowych.

Starano się aby granice nowych jednostek terytorialnych nie kolidowały z już istniejącymi podziałami np. okręgów szkolnych, obszaru parafii, rejonów służby zdrowia. Niestety, nie udało się wszystkiego pogodzić.

Kolejnym uzasadnieniem podawanym przez projektodawców zmian są doświadczenia wielu dużych miast, gdzie istnieją dzielnice liczące 40—80 tys. mieszkańców. Choć trzeba przyznać, że w tym względzie zdania są podzielone, a funkcjonowanie Warszawy w nowym kształcie powoduje szereg napięć i nieporozumień.

Czas na dyskusję i spory już minął, obecnie zapadły decyzje i przyszłość potwierdzi słusność koncepcji obecnego podziału Krakowa. Jednymi z największych dzielnic będą Nowa Huta i Grębałów, a najmniejszymi Bieńczyce i Mistrzejowice. W jednym z najbliższych numerów „Głosu” zamierzamy zaprezentować mapki dzielnic powstających na bazie Nowej Huty wraz z krótkimi charakterystykami. (sp)

Usługi sitodrukowe

• nadruki na folii i papierze poleca

FIRMA REKLAMOWA

linEa

Kraków, os. Słoneczne 11,
tel. 44-34-64

Nowohucki krzyż

Jeden z funkcjonariuszy został podpalony na osiedlu C-2; w stanie ciężkim, z rozległymi poparzeniami, odwieziono go do szpitala. W momencie, gdy szyk kompanii KM MO zaczął się zamykać, na tłum z drugiej strony uderzyła 1. kompania ZOMO i rozproszyła go w rejonie ul. No. skowskiego.

(CZYTAJ STR. 6 i 7)

Z. BOREK ODWOŁANY

Jak już pisaliśmy, 18 kwietnia, po dwugodzinnej dyskusji (przy drzwiach zamkniętych) Rada Pracownicza działając na podstawie ustawy z 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych postanowiła odwołać ZYGMUNTA BORKA ze stanowiska dyrektora HITS. W tajnym głosowaniu za uchwałą wypowiedziało się 24 członków Rady, przeciw — 8. Nie było wstrzymujących się od głosu. Uchwała nie zawiera uzasadnienia.

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Sklep AUDIO-VIDEO

os. Oświecenia 22 A

SONY • SUPRA • AKAI

Odtwarzacze już od 1 890 000 zł

Magnetowidy: już od 2 990 000 zł

Telewizory 20 cali: już od 3 490 000 zł

Zapraszamy od 11.00 do 19.00
w soboty od 10.00 do 16.00

Nowo otwarty

„PEWEX”

Kraków — Nowa Huta

os. Młodości 8

poleca: RTV m. in. TECHNICS, SONY, PANASONIC
ODZIEŻ, KOSMETYKI, ZABAWKI,
ART. SPOŻYWCZE

SONY • PANASONIC • SANYO • HITACHI NOWY SALON TELEWIZYJNY

Oferuje najwyższej światowej klasy sprzęt RTV audio-video
ceny NAPRAWDĘ niskie

a także telefony, sekretarki automatyczne itp. Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

NOWA HUTA, OS. SŁONECZNE 15. TEL. 44-09-27

HTS

KOLONIE ZA GRANICĄ

Wydział Wczasów i Kolonii prowadzi zapisy na kolonie organizowaną w Ośrodku Dziecięcym „Słoneczny” na terenie Ukrainy (ZSRR) w terminie od 26 lipca do 16 sierpnia 1991. Przyjmowane będą dzieci w wieku od 12 do 15 lat.

Zgłoszenia prosimy kierować bezpośrednio do ZU-U3, bud. „S”, pok. 16.

Proces po 9 latach

Po blisko 9 latach od zabójstwa Bogdana Włosika doszło wreszcie do procesu sprawcy jego śmierci. Poprzednio w czasie śledztwa prowadzonego przez prokuraturę Andrzej K., kapitan SB, który 13 grudnia 1982 r. zastrzelił B. Włosika pod kościołem Arka w Nowej Hucie zeznawał jako świadek. Dziś zasiadł on w ławie oskarżonych.

W dniach 8-9 maja br. odbędą się dwie następne rozprawy. Posiedzenia sądu są otwarte dla publiczności. Proces będzie odbywał się w największej sali (nr 409) Sądu Wojewódzkiego przy Rondzie Mogińskim. Początek rozpraw o godz. 9.00. Ciekawi jesteśmy kiedy na ławach oskarżonych zasiądą zabójcy stoczniowców w grudniu 1970 r. oraz winni śmierci górników z kopalni „Wujek”. (et)

Opinię wyda Instytut

Jakie jest faktyczne zagrożenie ekologiczne HTS

Na pierwszym spotkaniu przedstawiciele władz wojewódzkich z dyrekcją HTS w marcu br. dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego Jerzy Wertz nie ukrywał, że decydującym dla ustalenia dopuszczalnych wielkości emisji zanieczyszczeń dla HTS będą dane, które ma przeanalizować INSTYTUT OCHRONY ŚRODOWISKA w Warszawie. Miał on odpowiedzieć na pytanie — w jaki sposób program modernizacji przygotowany przez hutę wpłynie na zmniejszenie zagrożenia ekologicznego dla miasta.

Mimo że termin jaki pierwotnie ustalono na połowę kwietnia już minął, nie znamy jeszcze ostatecznej wersji opracowania Instytutu. W ub. tygodniu natomiast przebywał w HTS Wojciech Jaworski, dyrektor jednego z departamentów Ministerstwa Ochrony Środowiska, który przedstawił wstępne założenia pracy dotyczącej oceny emisji zanieczyszczeń z HTS: Jak z niej wynika najwięcej kontrowersji budzi budowa baterii wielokomorowych, gdyż to nie gwarantuje — zdaniem autorów — zachowania odpowiednich norm zanieczyszczeń na granicy strefy huty. Wobec kontrowersji wokół strefy ochronnej trudno też dziś odpowiedzieć na pytanie jakie normy mają obowiązywać.

— My ze swej strony dostarczyliśmy potrzebne dane — powiedział KRZYSZTOF KWATERA, główny specjalista ds. ochrony środowiska. — Rzeczywiście dziś największym naszym kłopotem jest Koksownia. Pozostałe zanieczyszczenia pochodzą z pojedynczych źródeł. Czekamy teraz na zweryfikowanie naszych danych. Ale oczekiwanie, że praca ta wyjaśni wszystkie wątpliwości dotyczące huty uważam za przesadzone. Pewne dane należy bowiem rozpatrywać na znacznie szerszym tle, np. badając zanieczyszczenia kompleksowo w całym Krakowie, z uwzględnieniem tych, które napływają do nas z zewnątrz.

— My ze swej strony dostarczyliśmy potrzebne dane — powiedział KRZYSZTOF KWATERA, główny specjalista ds. ochrony środowiska. — Rzeczywiście dziś największym naszym kłopotem jest Koksownia. Pozostałe zanieczyszczenia pochodzą z pojedynczych źródeł. Czekamy teraz na zweryfikowanie naszych danych. Ale oczekiwanie, że praca ta wyjaśni wszystkie wątpliwości dotyczące huty uważam za przesadzone. Pewne dane należy bowiem rozpatrywać na znacznie szerszym tle, np. badając zanieczyszczenia kompleksowo w całym Krakowie, z uwzględnieniem tych, które napływają do nas z zewnątrz.

(kl)

Nie ma gdzie umyć samochodu

W terworze wiosennych porządków skłonni jesteśmy częściej zwracać na wygląd naszego samochodu. I tu zaczyna się kłopot. Za mycie samochodu przed blokiem czuwający policjant od razu grozi mandatem. Zwykle więc pozostaje dyskretne wykonanie tej czynności wieczorem, gdy władze porządkowe śpią albo... beczelne udawanie, że właściwie to samochód tylko się „przeciera” — przy pomocy wilgotnej ściereczki. Sprawdziliśmy — i wiemy, że w żadnym ze starych nowohuckich osiedli nie ma wydzielonego specjalnego miejsca do mycia samochodów. Nie ma ich także na nowych osiedlach. Wprawdzie — jak się dowiadujemy — taka osiedlowa myjnia zaprojektowana jest dla os. Oświecenia jednakże istnieje obawa, że gdy przystąpi się do jej budowy — znowu osoby mieszkające po sąsiedzku będą pomysł „torpedować”.

Mozna natomiast ustawić się w kolejce do obiektów, które funkcjonują. Okazuje się jednak, że z auto-myjni korzysta niezbyt wielu kierowców. Cóż mycie samochodu kosztuje 35 tys. zł, a mycie z „woskiem” — aż 80 tys. Najlepiej więc umyć pojazd na parkingu. Niech brud spłynie do ścieków!

(kl)

Nowa Huta bez tajemnic

Diennikarze „Głosu” przygotowują nowe wydanie informatora nowohuckiego. Czytelnicy znajdą w nim adresy i telefony wszystkich firm, zakładów produkcyjnych i usługowych, placówek handlowych i instytucji, których w naszej dzielnicy powstaje coraz więcej. W informatorze zamieścimy także aktualny plan Nowej Huty.

Zainteresowane firmy prosimy o nadsyłanie pod adresem redakcji, do 15 maja, informacji zawierającej: nazwę firmy, jej adres i nr telefonu, które zamieścimy bezpłatnie. Informacje bardziej szczegółowe będziemy traktować jako reklamowe (warunki zamieszczenia reklamy do omówienia w redakcji).

Informator, który zamierzamy wydać w nakładzie 50 tysięcy egzemplarzy, będzie dostępny w kioskach już w czerwcu. Bliższe informacje: tel. 44-67-13 w godz. 10-14.

Z. BOREK ODWOŁANY

DALSZY CIĄG ZE STR. 1

Przed rozpoczęciem sesji każdy z członków Rady otrzymał komplet dokumentów, przygotowany przez dyrekcję, składający się z: „Informacji o działalności dyrektora HTS”, „Oświadczenia dyr. J. Werta po spotkaniu w dniu 16.04.1991 r.”, „Informacji o pobycie w Polsce eksperta ochrony środowiska RFN”, list dyr. Z. Borka do posła M. Gila z propozycją spotkania oraz odpowiedź M. Gila na to zaproszenie, pismo M. Kuci do dyrektora Borka o ukonstytuowaniu się Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” wraz z prośbą o lokal i „Proklamację” nowej organizacji.

W czasie sesji radnym wręczono także pismo dyrektora przedstawiające treść: W związku z brakiem pozytywnej reakcji na moje zaproszenie dla Przewodniczącego KRH p. posła G. skierowane w celu omówienia rozbieżności i ich usunięcia stanowiących przeszkodę w tak istotnej współpracy dla dobra HTS i jej załogi, czuję się w obowiązku oddać do dyspozycji Rady Pracowniczej odroczenie zajmowania przeze mnie stanowiska dyrektora HTS.

Nie znając okoliczności mogliby na podstawie lektury tego pisma odnieść wrażenie, że pozostawienie przez Radę Z. Borka na stanowisku dyrektora huty zależało od decyzji jednej osoby — posła i przewodniczącego KRH Mieczysława Gila. Otóż nie jest to prawda. Po kilkumiesięcznym okresie współpracy między dyrekcją a KRH drogi obu instytucji zeszły się. Członkowie Zarządu KRH skonstatowali, że dyrektor jest nielojalny wobec związku, nie dotrzymuje ustalonych warunków. Na decyzję wpłynęły również inne okoliczności — sposób gospodarowania, brak programu, nieprawidłowości w zarządzaniu, wywoływanie konfliktów. KRH była także świadoma opinii, jaką wyrobiła sobie o dyrektorze po półrocznej jego działalności „solidarnościowa” część załogi. Opinie te Zarząd KRH przekazywał Radzie, która jednak miała swoje zdanie na temat dyrektora.

Zdanie to zmieniło się radykalnie (przynajmniej u części osób z Prezydium), kiedy dyrekcja posłała nieożądane pismo wobec samej Rady. Otóż, mimo zapewnienia, że umowa ze spółką „Krakpol” nie będzie podpisana bez akceptacji Rady Pracowniczej, obietnicy nie dotrzymano. Na przedostatniej sesji Rada wstrzymała więc realizację umowy, a przy tym zagroziła dyrektorowi, że jeśli nie ureguluje „stosunków społecznych”, zwłaszcza z KRH, zostanie odwołany. Rada wymusiła niejako na dyrektorze wyciągnięcie ręki w stronę „Solidarności”, jednocześnie swoją decyzję uzależniła od decyzji związku.

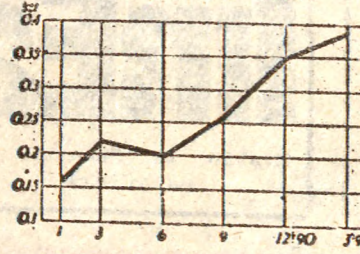
Dyr. Borek wystosował list, adresowany imiennie do przewodniczącego KRH M. Gila z prośbą o spotkanie „w celu omówienia i usunięcia istniejących między nami rozbieżności” datą 10.04. W dwa dni później M. Gil odpowiedział pismem, że zmuszony jest odłożyć spotkanie do czasu powrotu przewodniczącego KRH W. Kiełbasa i szefa sekcji placówek KRH Jacka Bylica z Francji (przebywali w tym czasie na Kongresie Związków CFTC). Przewodniczący chciał tym samym dać do zrozumienia, że konflikt nie ma podtekstów personalnych lecz przebiega na linii dyrekcja — związek „Solidarność”. Zaproprował termin w połowie następnego tygodnia. Tymczasem zebrała się Rada.

O jej przebiegu nie mogliśmy się wiele dowiedzieć. — Była tajna, bo dotyczyła spraw personalnych — poinformował nas przewodniczący Józef Kręzolek. Przewodniczący odmówił wszelkich komentarzy. Nie otrzymaliśmy także odpowiedzi, jakie postawiono dyrektorowi zarzuty. Członkowie Rady stwierdzili, że Rada nie musi uzasadniać swojej decyzji o odwołaniu dyrektora, zgodnie z ustawą o przedsiębiorstwach państwowych z 1981 r.

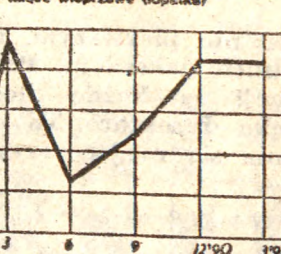
Minister Przemysłu nie zgłosił sprzeciwu do decyzji Rady Pracowniczej huty. Tymczasem funkcję dyrektora HTS powierzono mgr inż. Ryszardowi Kaczorowi, zastępcy ds. finansowo-handlowych. Rada rozpocznie konkurs. (et)

Siła naszych pieniędzy

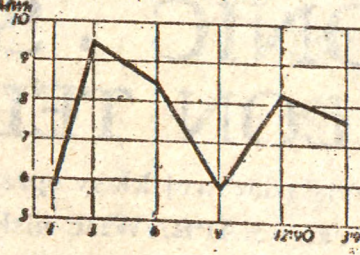
Telewizor kolorowy PAL SECAM



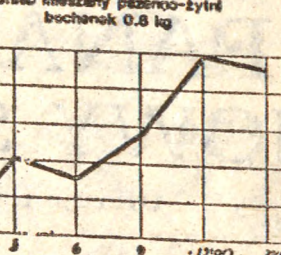
Mięso wieprzowe (topseki)



Energia elektryczna



Chleb mieszany pszenno-żytni bochenek 0.8 kg



Jak podaje GUS, siła nabywcza przeciętnego mieszkańca naszego kraju była niższa niż w grudniu ub. roku. Najpoważniejszy spadek notuje się przy zakupie ziemniaków. W grudniu za przeciętne wynagrodzenie można było kupić 3218 kg ziemniaków, w marcu — 1977 kg, miesiąc później — 747 i gdy w grudniu ub. r. — 1205 l. Ponadto za przeciętną pensję można było kupić o 885 biletów komunikacji miejskiej mniej niż w grudniu, a także o 82 bilety do teatru i o 71 biletów do kina.

Siła nabywcza „naszych pieniędzy” wzrosła natomiast w przypadku 16 produktów. W tym in. za przeciętną pensję można było kupić w marcu o 20 kg więcej słoniny, 25 kg kaszy manny, tyle samo ryżu, o 1 kg kiebasy zwyczajnej, 16 kg masła ekstra i 48 kg cukru. (kl)

LAMPY
ART.
ELEKTRYCZNE
JOZEFINSKA 45.

LIMANOWSKIEGO
JOZEFINSKA

GŁOS

TYGODNIK
NOWOHUCKI

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk.
Redaguje ZESPÓŁ. Tymczasowy telefon redakcji: 44-67-13. Listy i korespondencję można przysyłać pod adresem: Centrum Administracyjne HTS, bud. „S”, kl. A, I piętro. Sekcja Informacji KRH. 30-969 Kraków. Ogłoszenia przyjmowane są w lokalu Sekcji Informacji KRH (obok dawnej redakcji „Głosu Nowej Huty”). Wydawca: „Sol-hut” sp. z o.o. Kraków. DRUK: Krakowska Drukarnia Prasowa, al. Pokoju 3. Nr indeksu 35 88 35

KRH

Solidarność

Oświadczenie Komisji Robotniczej Hutników

pień dyrektora, skierowanych zarówno przeciwko przewodniczącemu KRH Mieczysławowi Gilowi jak również przeciwko całemu Zarządowi Komisji Robotniczej Hutników, w zasadzie pozwalałby nam na zignorowanie tych faktów. Winni jednak jesteśmy opinii publicznej minimalną chociażby informację w sprawach merytorycznych i formalnych związanych z odwołaniem dyrektora.

Zygmunt Borek pełnił funkcję dyrektora od maja 1990 roku. Nie da się ukryć, że w okresie swojej niechlubnej zakończonej kadencji spowodował on kilka kryzysów. Oprócz bowiem bulwersującego czynienia swoim pełnomocnikiem człowieka karanego sądownie, skonfiskował on w listopadzie 1990 roku niewygodne dla niego wydanie „Głosu Nowej Huty”, a ostatnio zawarł wielce ryzykowną umowę, która może narazić HTS na bardzo poważne straty. Zawarcie tej umowy nastąpiło pomimo wielokrotnych protestów KRH, wbrew negatywnym opiniom Komisji Przetargowej, jak rów-

nież z naruszeniem kompetencji Rady Pracowniczej w tej sprawie. Ponadto fakt podpisania umowy dyrektor ukrywał, informując wszystkich publicznie, że umowa taka nie została podpisana.

Wspomniane wyżej sytuacje bulwersowały załogę HTS i opinię publiczną. Niezależnie od tego Rada Pracownicza dwukrotnie w tej kadencji rozpatrywała wniosek o odwołanie dyrektora ze stanowiska. Należy wspomnieć, że dyrektor Borek był już wcześniej zawieszany w pełnieniu czynności przez Ministra Przemysłu działającego jako organa założycielski.

Wszystkie te fakty, a także sposób prowadzenia przez dyrektora negocjacji z władzami miasta Krakowa w sprawie modernizacji Huty (między innymi linia COS) oraz dziwna tolerancja wobec działających w HTS spółek spowodowały niustalający właściwie kryzys.

Komisja Robotnicza Hutników NSZZ „Solidarność” wielokrotnie interweniowała w

tych i w innych sprawach składając stosowne wnioski w organach przedsiębiorstwa.

Efektem tego było jednak szykanowanie Związku oraz ustawiczne ataki na KRH, łącznie z prowadzoną od dłuższego czasu akcją paszkwilanką.

Widomym tego przykładem było wystąpienie pana Zygmunta Borka w piątkowej Kronice Krakowskiej.

Składając niniejsze oświadczenie zaprzeczamy musimy również przeciwko dopuszczaniu w telewizji do kłamstw i pomówień. Kronika Krakowska udostępniła swoje monitory zarówno byłemu dyrektorowi, jak i wcześniej jego po-
pelnikom organizującym wotum nieufności dla Komisji Robotniczej Hutników i rozpowszechniającym kłamstwa, pomówienia i paszkwile.

W związku z tym członkowie Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność” występują na drodze sądowej przeciwko Zygmuntowi Borkowi i Markowi Kuci z powództwem o naruszenie dóbr osobistych.

Kraków, 22.04.1991

Jeden z kwietniowych dni okrzyknięto w polskiej prasie i telewizji „dniem protestów”. Taksiwkarze blokowali Kraków i Katowice, Mieszkańcy Alei Ekologicznej śmierci (tak określono Aleje Trzech Wieszczów) blokowali jezdnię od „Cracovii” po ul. Karmelicką. W „Orbisie” ogłoszono strajk ostrzegawczy. Rolnicy w Warszawie pozostawili na znak protestu tony mazi przywiezionego bodajże ze 120 spółdzielni mleczarskich. Protestowano także przeciwko czorsztynskiej zaporze. Gdzieś niedaleko można było zawiesić oko na wymalowanym na murze hasło: „Komuno wróc”.

Tydzień Trudny etap

● Protest goni protest

● Czerwone flagi w byłej NRD

● Z pustego i Salomon nie naleje

Wystarczyło przejrzeć doniesienia prasowe z jednego dnia by stało się oczywistym faktem to, że przejście od centralnie sterowanej gospodarki komunistycznej do wolnego rynku nie jest łatwe. Ba! Jest tym bardziej bolesne, że zbyt wielu jest ludzi, którzy marzą o tym by zachodzi standard życia osiągnąć łatwo i bezboleśnie — na dodatek w miarę szybko.

Może warto więc posilić się przykładem byłej NRD, kraju, do którego pompowane są dzisiaj setki miliardów marek na sfinansowanie społecznych i gospodarczych kosztów zmiany systemu. I mimo tych ogromnych sum, jak zauważa Georges Suffert w „Le Figaro”: „Tymu na ulicach miast wschodniemieckich powiewające czerwonymi sztandarami i wygładzające kanclerza Kohla, wczoraj jeszcze wielbionego, świadczą o tym, że nawet potężna niemiecka machina ekonomiczna ma trudności z rozwiązaniem problemu przejścia od gospodarki socjalistycznej do rynkowej”.

A co mamy powiedzieć my? Zdani wyłącznie na siebie — bo osiągnięte redukcje zadłużenia, choć bardzo ważne i chwalebne, sprawy jednak nie rozwiążą?

W tej sytuacji, osoby sprawujące władzę muszą pamiętać o jednej, podstawowej sprawie. Polskie społeczeństwo potrafi być ofiarne. Dowody tego dało już niejednokrotnie. By jednak zdobyło się na tę ofiarę musi być przekonanie o jej znaczeniu i niezbędności. Dlatego tak ważna jest pełna i wiarygodna informacja. Bo na jej braku, na ukrywaniu trudności, będą zerować ci, którzy dzisiaj, nie ponosząc za nic odpowiedzialności, obiecują że potrafią każdemu nalać z pustego dzbanu.

Jacek KORBAS

Jan L. FRANCZYK

W ubiegły czwartek Rada Pracownicza Huty imienia T. Sendzimiry odwołała zdecydowaną większością głosów (24 do 8) dyrektora Zygmunta Borka ze stanowiska dyrektora Huty.

W związku z tym faktem odwołany dyrektor udzielił wielu wywiadów w prasie i radiu jak również wystąpił w telewizyjnej Kronice Krakowskiej ze specjalnym oświadczeniem.

We wszystkich wystąpieniach był dyrektor atakuje Komisję Robotniczą Hutników NSZZ „Solidarność” czyniąc ją odpowiedzialną za odwołanie jak również winną sytuacji w HTS oraz przypisując jej stosowanie niedopuszczalnych metod działania.

Obrażliwy charakter, tak w treści jak i w formie, wystą-

ś prawa co wywołała w ostatnim czasie wiele emocji. Od niej uzależniano „być albo nie być” huty. Za projektem wprowadzenia tej skądinąd nowoczesnej technologii odlewania stali nie pojął się program dla pozostałej części hutniczego kompleksu. Nie opracowano również programu ekologicznego, bo choć sam coś zmniejszałby emisję szkodliwych substancji, to jednak nadal pozostawałby otwartym rozwiązaniem dotyczące choćby Koksowni, Aglomerowni czy Wielkich Pieców.

Rada Miasta nie zaopiniowała pozytywnie wniosku huty o zgodę na modernizację głównego ciągu odlewniczego. Wzbudziło to rozgoryczenie wśród załogi. W hucie mówiono nawet o wotum nieufności dla radnych, którzy nie bronią interesu swoich wyborców i zakładu, którego problemy są im dobrze znane.

Tymczasem poniedziałkowe zebranie przewodniczących Komisji Zakładowych i Wydziałowych „Solidarności” HTS, którego gośćmi było ponad dwudziestu członków Rady Miasta, wyjaśniło wiele nieporozumień, pozwoliło poznać racje obu stron. Jak się wy-

raża, zburzyło też w jakimś stopniu mur nieufności.

Podstawowym powodem decyzji Rady, co podkreślano kilkakrotnie, był brak koncepcji programu przyszłościowego huty. — Radni — mówił K. Baczek — bronili się przed wy-

Radni gośćmi KRH

Przełamywanie nieufności

przy braku dostatecznej ilości informacji, zwłaszcza co do charakteru HTS. Na wydanej przez nich opinii zaciążyła odpowiedzialność za całe miasto i zdrowie mieszkańców.

Cos został przedstawiony przez dyrekcję HTS jako remedium na wszystkie bolączki produkcyjne i ochrony środowiska, nie zaś jako ogólny całonocny program modernizacyjny huty — podkreślił Janusz Płoszaj. Stanisław

Handzlik mówił natomiast, uprzedzając swoje stanowisko odpowiedzialnością za decyzję która zaważy na kondycji Krakowa w następnych dziesięcioleciach — Huta w Krakowie ma rację bytu jako zakład przetwórczy lub jako zakład półsurowcowy ale her-

metryczny, czyli nie szkodzący środowisku.

Argument o braku programu nie budził polemik związkowców. KRH nie od dziś upominała się w dyrekcyj HTS o opracowanie koncepcji przyszłości huty. Był to zresztą powód ostatnich napięć i konfliktów.

Przedstawiciele hutniczej „Solidarności” zwrócili natomiast uwagę radnych na konieczność stworzenia warun-

własne komisje, a także od członków Rady? Dlaczego wreszcie obalili decyzję Ministra? Wydaje się wiele prawdopodobne, że Prezydium Rady zostało, delikatnie mówiąc, ujmująco potraktowane przez Dyrektora Huty, a w związku z tym spórzenie Prezydium Rady promieniowało ciepłem ilekroć padało na osobę dyrektora HTS.

Okazuje się, że Prezydium Rady wynagradzane jest w sposób szczególny. Przewodniczący otrzymuje wg. uzgodnienia z Dyrektorem ryczałt na poziomie wynagrodzenia Z-cy Dyrektora Huty ds. Technicznych (sic!), zaś pozostali członkowie Prezydium wynagrodzenia zryczałtowane na poziomie Zastępców Kierowników Zakładów. Ostatnio, po lutowych podwyżkach, kwoty te wyglądały następująco: 2410 000 złotych dla Przewodniczącego i 1905 000 złotych dla pozostałych członków Prezydium. Oprócz tego oczywiście przysługują każdemu: ekwiwalent za węgiel, dodatek stażowy, „Karta Hutnika”, dodatek szkodliwy, a także nagroda z zysku i słynna prowizja z zysku.

Prezydium Rady korzysta również z innego specjalnego udogodnienia. Mianowicie jego członkowie są „odelegowani” do pełnienia funkcji w Radzie, przy czym oddelegowanie na czas kadencji zostało podjęte wbrew ustawie o Samorządzie Załogi, jak również wbrew sporządzonej w HTS opinii prawnej w tej sprawie. Widać dla Dyrektora spolegliwość Rady warta była naruszenia prawa i zignorowania opinii, zaś dla Prezydium Rady wartość miały — niestety — konkretne pieniądze i specjalne traktowanie. Skąd zatem odwołanie Dyrektora?

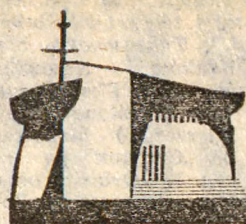
Pytanie to ciśnie się na usta. Ponadto wobec nachalnej kampanii i oskarżenia KRH o zdymisjonowanie Dyrektora, tym bardziej zasługuje na odpowiedź. Kemu zatem Rada radziła i poradziła, czy też kogo ewentualnie zdradziła tym razem i dlaczego?

RADA czy ZDRADA?

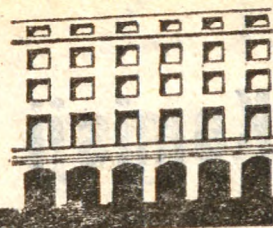
Za trzecim razem Rada Pracownicza HTS odwołała Zygmunta Borka ze stanowiska Dyrektora Huty. Poprzednie głosowania w Radzie wypadły na korzyść dyrektora (październik 90 oraz luty 91, w związku z zawieszeniem Z. Borka przez Ministra Przemysłu). Co się stało tym razem? Co wpłynęło na decyzję Rady?

Prezydium Rady, bo ono jest odpowiedzialne za przygotowanie wszelkich materiałów i ewentualnych wniosków, milczy w tej kwestii. Wiadomym jest jednak, że przed posiedzeniem Rady, na którym Z. Borek został odwołany, Prezydium wystąpiło do KRH o opinię na temat dalszej współpracy Związku z dyrektorem. Komisja Robotnicza Hutników odmówiła jednak okazjonalnego, na żądanie Rady, opiniowania Dyrektora, równocześnie zaznaczając wszelkie występujące dotychczas nieprawidłowości w działaniu administracji przedsiębiorstwa oraz podkreślając odpowiedzialność Rady za podejmowane decyzje. Powodem odwołania Dyrektora były oprócz „całościowości” także inne sprawy, m. in. podpisanie umowy o dokumentację remontu IV pieca ze spółką „Krapol”, pomimo licznych sprzeciwów i trwające ponad miesiąc okłamywanie Prezydium Rady co do faktu podpisania umowy.

Publicznie, jeszcze na tydzień przed odwołaniem, Dyrektor oraz Przewodniczący Rady zapewniali, że umowa nie jest podpisana. Prawdopodobnie ten „numer” z „Krapolem” spowodował chwilowe otrzymanie Prezydium. Co się jednak działo przedtem? Dlaczego Rada ignorowała wszelkie płynące do niej sygnały na temat nieprawidłowości, dlaczego sama nie wyciągała żadnych wniosków z informacji dostarczanych przez jej



CENTRUM I OKOLICE



Tu kupisz „Głos — Tygodnik Nowohucki”

Sklep PHS nr 39 w os. Złotego Wieku

W większości sklepów spożywczych na terenie naszej dzielnicy można już kupić w godzinach przedpołudniowych „Głos Tygodnik Nowohucki”. Czynimy to dla wygody czytelników, gdyż Wasz tygodnik jest kolportowany w kioskach „Ruchu” dopiero w godzinach popołudniowych wraz z „Echem Krakowa”.

Jednym ze sklepów, który prowadzi sprzedaż „Głosu TN” jest placówka PHS w os. Złotego Wieku. Sprzedaż odbywa się tu szybko i bezzwrotnie. Oczywiście sklep słynie w okolicy przede wszystkim ze świeżych i tanich towarów spożywczych. Na 4 stoiskach można tu nabyć znakomite pieczywo z prywatnej piekarni P. Kierdaja, nabiał z OSM Nowa Huta, art. kolonialne, przetwory, słodycze, wyroby cukiernicze oraz duży wybór napojów alkoholowych. Są tu także szampany w kilku gatunkach importowane wina oraz piwo krajowe i zagraniczne. Jak twierdzi z-ca kierownika p. Halina Kot zdecydowana większość towarów jest tańsza niż w innych sklepach, gdyż sto-

sowane są marże tylko 12 i 15 procentowe.

Ponadto „Głos” można kupić w 3 innych sklepach PHS w os. os. 2 Pułku Lotniczego, Kolorowym i Boh. Września, w sklepach PSS w os. os. Kolorowym, Na Skarpie, Ogrodowym, Centrum B i C, Teatralnym, Krakowiaków, Wandy, Kazimierzowskim, Dąbrowszczaków, Niepodległości, Kościuszkowskim, Na Lotniskach, Wysokim, 2 Pułku Lotniczego, Tysiąclecia, Złotego Wieku, Boh. Września, Piastów, Wzgórzach Krzesławickich, w sklepach i kioskach prywatnych w os. os. XX lecia, nabiałowym — os. Kazimierzowskie, „Solidus” — Urocz. „Sylwia” — Sportowe, „U Zabawy” — Oświecenia, „U Bielańki” — Dywizjonu 303, „Best Shop” — Piastów, Ogrodowe (Majewski i Zięba), na targu bieżącym u Nawracaja, w „Tomexie”, piekarni Majewskiego, oraz w „Ambrozji” — Boh. Września. Ponadto w restauracji „Kmita” — os. Piastów i „Pod Brzoźkami” — plac „Tomexu”.

(sp)

Spotkanie z szefem OKP

W poniedziałek 29 kwietnia, o godz. 18.00 w Auli Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie (ul. Podchorążych 2) odbędzie się otwarte spotkanie z przewodniczącym OKP posłem Mieczysławem Gilem pt. „Funkcjonowanie parlamentu a aktualna sytuacja polityczna w kraju”.

Spodnie i spódnice w „Sol-hucie”

Od 29 kwietnia do 20 maja, w godz. 11—15.30, w bud. „S” (przed salą teatralną) „Sol-hut” organizuje sprzedaż odzieży męskiej, damskiej i dziecięcej. Spodnie męskie już od 28 tys., a poza tym: spódnice, bluzki i wiele innych atrakcyjnych towarów.

Do nowohuckiej Parafii św. Bartłomieja należą osiedla: Młodości, Mogiła, Lesisko, Na Skarpie, Ogrodowe, Wandy i Willowe. Osiedla te zamieszkuje ok. 14.500 osób.

Parafia należy do najstarszych na terenie Polski południowej. Erygowano ją w 1222 roku. Kościół parafialny p.w. św. Bartłomieja Apostoła (na zdjęciu) wybudowany w połowie XV wieku. W połowie XVIII w. kościół został przebudowany. Poświęcono go w 1761 roku.

Na terenie parafii znajduje się klasztor oraz bazylika oo. cystersów p.w. św. Wacława wybudowana w XIII wieku. W kolejnych stuleciach świątynia była przebudowywana, stąd różnorodność stylów architektonicznych. Skarben Bazyliki jest Sanktuarium Krzyża Świętego, przyciągające pielgrzymów nawet z odległych okolic. W siedzibie mogińskiego opactwa można także podziwiać bezcenne renesansowe fre-



ski Stanisława Samostrzelnika.

Mogiłską parafię prowadzi oo. cystersi. W pracy pomagają ss. józefinki. Proboszczem jest o. Bolesław Alojzy Kozyra o. cist. Kanclaria parafialna czynna

jest od 9 do 12 i od 16 do 18, z wyjątkiem niedziel, świąt, pierwszych piątków i sobót.

Adres: 31-979 Kraków, ul. Klasztorna 11, tel. 44-23-31.

— Jak dobrze, że nie jesteśmy drugą Japonią! Odetchnął z wielką ulgą, wracając ze służbowej podróży z Tokio, Marek Handwerker przedstawiciel na Polskę firmy SONY. Pracowitość Japończyków, choć wiele o niej wiedział wcześniej, zaskoczyła go, gdy przekonał się, że na prywatne spotkania mają oni czas zazwyczaj dopiero po godz. 22.

W Klubie „Śródpole”

Ekspansja SONY

Firma SONY przedsiębiorczo rozwija ekspansję także na polskim rynku elektronicznym w sprzęcie audio-video. Wszystko wskazuje na to, że już po wakacjach jedna ze znanych firm japońskich (na razie tajemnica, która to firma) uruchomi w naszym kraju montownię takiego sprzętu. Byłaby to rzecz dobra choćby z dwóch względów: dodatkowa oferta pracy dla wielu i dla zatrudnionych tutaj okazja do edukacji; szkoła dobrej roboty.

We wtorek w Klubie „Śródpole”, w os. Na Wzgórzach Krzesławickich (w hutniczym hotelu pracowniczym) odbyło się interesujące spotkanie z Arturem Handwerkerem (bratem wymienionego wcześniej p. Marka), zastępcą dyrektora placówek handlowych firmy SONY na Polskę. Podczas tego spotkania dyskutowaliśmy także o podziale światowego rynku pracy. Pan

Artur (znający realia) nie przewiduje — niestety — rozwoju polskiej elektroniki. Wcześniej, w tym kierunku, z wielkim powodzeniem poszli Japończycy. Jesteśmy więc ciągle w poszukiwaniu polskiej drogi do świata techniki, uczymy się biznesu. „Sztuka biznesu” to właśnie nowy cykl spotkań zapoczątkowany w „Śródpolu”; cykl bardzo dobrze trafiony, jakże na czasie. Plus dla organizatorów!

(R)

Dni Królestwa Holandii: 26—28 kwietnia

Z NCK bliżej do... kraju tulipanów

O tym, że Holandia to nie tylko kraj tulipanów, aczkolwiek pierwszeństwa w dziedzinie uprawy kwiatów odmówić jej się nie da, będzie można przekonać się podczas rozpoczynających się dzisiaj Dni Królestwa Holandii organizowanych przez Nowohuckie Centrum Kultury i Towarzystwo Polsko-Holenderskie.

Zainauguruje je spotkanie z przedstawicielami Ambasady Królestwa Holandii (godz. 18) i otwarcie wystaw: „Holenderskie obyczaje”, „Plakat holenderski” (obie w galerii „Centrum”) oraz „Holandia w II wojnie światowej” (w Foto-

galerii). Zainteresowanych w jaki sposób to małe państwo, którego część terytorium położona jest poniżej poziomu morza, radzi sobie z tym groźnym żywiołem zapraszamy na prelekcję dr inż. architekta Piotra Kostuchy: „Plan Delta — budowa tam i systemów odwadniających w Holandii”.

W sobotę zostaną usatysfakcjonowani zarówno sportowcy jak i najmłodsi. O godz. 14.30 odbędzie się bowiem mecz pokazowy koszykówki, a przed południem (od godz. 10 do 18 na parkingu przy NCK) firma „Alpha” zaprezentuje i udostępni dzieciom mini-sa-

ISTAMBUL
4 dni pobytu w Istambule hotel w centrum handlowym, dwa posiłki dziennie, opieka pilota, przejazd autokarem, wyjazdy w soboty i wtorki.

Cena 1 100 000 zł

JUGOSŁAWIA — ADRIATYK

12 dni nad morzem, kwatery, wyżywienie, przejazd autokarem

terminy: od 15.06 do 30.06
cena: 2 000 000—2 400 000 zł

GRECJA — PARALIA

10 dni pobytu, przejazd autokarem, dostęp do kuchni

terminy: od 15.06 do 20.06
cena: 1 600 000 zł

MISKOLC — WĘGRY

2 dni pobytu przejazd autokarem, hotel

wyjazdy w każdy wtorek

Agencja Turystyczna

SKARPA

Nowa Huta os. Na Skarpie 21, tel. 44-41-03
godz. 9—17 w soboty 10—11

mochody marki „Porsche”, „Mercedes” i „Volvo”. Za nieco starsi będą mieli okazję zobaczyć w tym czasie najnowszy model ciężarówki „DAF-95”.

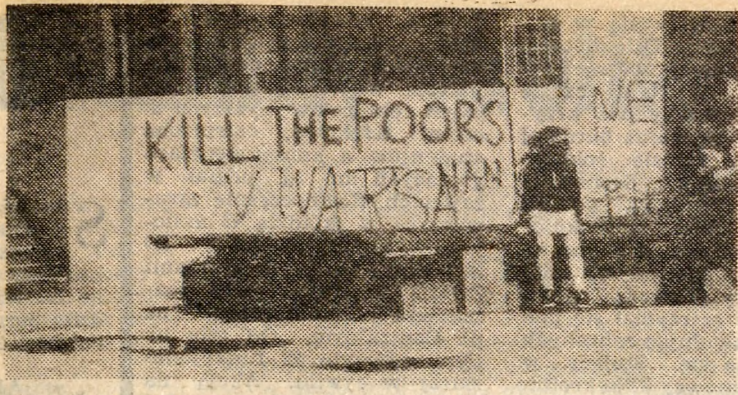
W niedzielę przed południem odbędą się projekcje filmowe: m. in. filmu „O jedynym moście za daleko” a od godz. 15.30 podziwiać można sprawność żołnierzy 8 Brygady Powietrzno Desantowej im. S. Sosabowskiego w planie wokół NCK. Imprez będzie więcej — prezentujemy te, naszym zdaniem najciekawsze.

I jeszcze niebawem atrakcja nie tylko dla działkowców! Od piątku do niedzieli trwać będzie w hali budruku A NCK kiermasz artykułów holenderskich: ryb i przetworów rybnych, wyrobów cukierniczych i oczywiście masion i cebulek kwiatowych w piątek od godz. 15 do 18, w niedzielę od godz. 10 do 12.

Około 200 wyjazdów dziennie, w tym 50 razy z lekarzami około 120 pacjentów przyjętych w ambulatorium — to tylko uproszczony obraz pracy nowohuckiego Pogotowia Ratunkowego działającego na terenie Nowej Huty, Niepołomic i okolic. Teren zamieszkuje ponad 250 tys. osób, a obsługiwany przez 12 karet i 1 reanimacyjną. Bardzo częsta jest selekcja zgłoszeń, choć lekarze chcą reagować na każde wezwanie „na ratunek”. Niejednokrotnie bywają zadowoleni w tej sytuacji i lekarze i pacjenci. Pogotowie bowiem pracuje wciąż w niepełnym składzie, a dr Stanisław Markowicz-Jakubiewicz, kierownik placówki, nieustannie występuje z ofertą zatrudnienia.

Pogotowie nie daje rady!

Mimo przeciążenia, wielodobowych dyżurów, pracownicy Pogotowia, obok fachowej pomocy starają się okazać ludzką życzliwość i zrozumienie. Ten ludzki gest zachował w wdzięcznej pamięci p. Krzysztof Kaleta z Podłęży. Od 7 lat porusza się na wózku inwalidzkim i jest dowożony na badania do szpitali i sanatoriów. Kolejny wyjazd był do Miejskiej lesia. ...wyjazd ten odbył się z zespołem nr 4 (nie chciano ujawnić nazwisk), wiem tylko tyle, że kierowca miał na imię JAN, a sanitariusz ANDRZEJ. Podróż ta została miłe wspomnieniem! Mimo długiej i męczącej trasy oraz niezbyt dobrej mojej kondycji fizycznej i nie najlepszych warunków atmosferycznych, jechało nam się doskonale, a ja wspinałam się na two nie mogąc złożyć podziękowań osobiste”. dziękuję za życzliwość i pogodę ducha obydwu panom. (R)



Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

Ostrzegamy rodziców!

AZ + PK = Wielka Miłość

Czterech „dżentelmenów”: dwóch uczniów klasy szóstej, jeden — siódmej i najstarszy — uczeń II klasy ZSZ w Nowej Hucie postanowili skończyć z szarżą życia i tego co ją tworzy w os. Na Stoku. Mając farbę w aerozolu koloru ciemnobordowego malowali co się dało.

Bawić się w „artystów” zaczęli 2 stycznia tego roku malując farbą pomnik martyrologii. Straty na szkodę Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej — jak oszacowano — wyniosły 11 mln 570 tys. zł.

Już następnego dnia farbą tego samego koloru „rozweselili” elewację budynku nr 28. Pisali na nim co im dyktowała chłopcica wyobraźnia. Straty na szkodę PGM oszacowano na 3 mln zł.

Za bardzo pracowici to oni jednak nie byli, bo dopiero 10 stycznia zatelefonowali na policję, że robi to czterech fanów (?). Informacja okazała się nieprawdziwa. Telefonowało jeszcze kilku mieszkańców wskazując sprawców. Typował też dzielnicy „Strzały” niestety, były nietrafne. Ale za zaufanie nowohucka policja dziękuje.

Gdyby nie ta wielka miłość być może małoletni artyści upiększaliby napisami obiekty w os. Na Stoku nadal.

To „Ona” pomogła. Prowadzący śledztwo już 6 lutego br. wiedział kto się w to bawi. 9 lutego odpytano na tę okoliczność przybyłych z opiekunami do Komendy Rejonowej Policji Kraków — Wschód małałów. Przyznali się do winy. Jeden z nich zdążył się nawet pochwalić, że jeszcze wczoraj (mnie mam 8 lutego) pomalował co nieco, bo zostało mu trochę „lakieru”.

21 marca br. sprawę skierowano do Sądu — Wydziału Rodzinnego.

Wyżyły się dzieci, jak obliczono, za 20 mln zł. PGM a pewno i ZKRZP zaskarżą sprawców, a raczej ich rodziców z powodztwa cywilnego i zechcą odebrać należne im pieniądze. Cóż, „pociechy” zrobiły to co zrobić chciały być może naśladować starszych. Konsekwencje poniosą rodzice. Czy ich miłość do dzieci okaże się równie wielką jak PK do AZ (dziewczyna)?

(jdz)

Z redakcyjnego dyżuru

Corrida na skrzyżowaniu

— To co się dzieje codziennie na skrzyżowaniu ulic przeciw Pewexu w os. Strusia przypomina corridę... i to ognistą, w stylu hiszpańskim. Na tym niebezpiecznym skrzyżowaniu „walczą” kierowcy i piesi. Do częstych obrazków należy widok przechodnia umykającego spod kół samochodu. Zdarzyło się kilka nieszczęśliwych wypadków. Zróbcie coś nim dojdzie do kolejnej tragedii!

„Jedynki” umawiają się na brydża?

— Dzisiaj (w środę) na przystanku tramwajowym w os. XX-lecia czekałam znów 40 minut na „jedynkę”. W kierunku Mistrzejowic jechało kilka tych wozów. Czyżby zbierały się na pętlę na brydża?

Od 5 lat...

— Już od pięciu lat rozkopana jest ul. Mistrzejowicka w Nowej Hucie. Czy dożyje jakiegos porządku w tym rejonie dzielnicy?

Zmarli

Józef Kaliszuk l. 58
Stefan Kluska l. 78
Marian Lesiak l. 67
Edward Nowak l. 52
Wacław Szklarczyk l. 65
Edward Sowiński l. 61

Z giełdy samochodowej spółki „Sol-hut”

Ceny: fiat 126p (rok 1979) — 5 mln, (90) — 24 mln. Tegoroczny „maluch” stał z ceną 27 mln. Fiaty 125p od 9 mln (80) do 37 mln (91). Polonezy od 13 mln (80) do 40 mln (90).

Ceny nowych Wartburgów z silnikiem Gofa cenione były na 40—43 mln, jednak jeden z właścicieli wystawił kartkę: „38 milionów, a może taniej”.

Na najbliższej giełdzie będzie można zaopatrzyć się już w opony do wszystkich typów samochodów. Ceny podobno atrakcyjne.

Jeden milion do wygrania

NASZ KONKURS

Kontynuujemy „NASZ KONKURS” z ubiegłego tygodnia. Przypominamy czytelnikom, że należy odpowiedzieć na kolejne 2 pytania, wyciąć kupon konkursowy na 2 i wraz z odpowiedziami na pytania z nr 3 „G-TN” i nr 5 „G-TN” (oraz odpowiednimi kuponami) przesłać na adres redakcji do 15 maja br.

Pytania drugiej edycji konkursu sponsorowanego przez znanego krakowskiego restauratora Stanisława Kmity brzmią: 3) Jaką nazwę nosiła restauracja p. Kmity wówczas gdy powstała w Nowej Hucie? 4) Jakie danie jest specjalnością restauracji „Kmity”?

Wśród uczestników konkursu, którzy przesyłają prawidłowe odpowiedzi na 6 pytań i zaliczają 3 kupony z kolejnych

numerów „G-TN” wylosujemy 3 bony konsumpcyjne do restauracji „Kmity” ufundowane przez właściciela w wysokości 500 tys., 300 tys. i 200 tys. złotych.

(sp)

Kupon konkursowy nr 2

Imię i nazwisko

Adres

Sprostowanie

Przepraszam dr med. kierownika Zakładu Wychowania Zdrowotnego AWF pana Cezarego Stypulkowskiego za błąd który wkraśli się do relacji ze spotkania dyrektora XII LO z lekarzami — rodzicami. W informacji „XII LO już zaczęło edukację młodzieży i rodziców” błędnie została podana informacja dotycząca przykładowo kondycji zdrowotnej pracowników wyższych uczelni krakowskich. Chodziło faktycznie tylko o kilkadziesiąt osób, a nie o tak wysoki procent zatrudnionych. Za błąd Pana Doktora i Czytelników przepraszamy.

Redakcja GTN

OGŁOSZENIA TOWARZYSKIE

ANI WĘGŁOWSKIEJ z okazji 18 rocznicy urodzin zdrowia i sukcesów w życiu oraz spełnienia najskrytszych marzeń

życzą RODZICE

LEKARZOM I PIEŁGNIARKOM IV Oddziału Chorób Wewnętrznych Szpitala im. Zeromskiego dziękuję za wspaniałą opiekę nad moim Ojcem.

GENOWEFA WOLSKA

Koledze JURKOWI DANKOWI, z okazji imienin, dużo zdrowia i samych pogodnych dni

życzy REDAKCJA „GŁOSU”

UWAGA

prywatyzujące się sklepy

HURTOWNIA ZBYSZKO

poleca

szeroką gamę odzieży dziecięcej, młodzieżowej, damskiej i męskiej.

Kosmetyki, bieliznę osobistą, buty dziecięce
Asortyment atrakcyjny — ceny konkurencyjnie niskie!

Kraków — Nowa Huta, os. Teatralne 3

DYZURY APTEK

Od piątku do czwartku dyżurują: Apteka nr 24, os. Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-34 i Apteka nr 108, os. Niepodległości (pawilon), telefona 48-01-27.

CENTRUM „MEDYK”

Specjaliści: dermatolog, internista laryngolog, logopeda, neurolog, pedagog, pediatra, psychiatra, psycholog, psycholog dziecięcy, reumatolog, seksuolog — os. Szkolne 28. Zgłoszenia telefoniczne do poniedziałku do piątku w godz. 15—19, tel. 44-26-93.

DOMOWA POMOC INTERNISTYCZNA

badania EKG, tel. 44-30-46, od 8.00 do 21.00

SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

Pogotowie: 999, Straż Pożarna: 993, Policja: 997, Pogotowie Gazowe: 992, Toksykologia: 11-99-99, Informacja o lekach: 11-07-65 (8—15), Policja, os. Zgody: 44-44-44, Straż Pożarna os. Zgody: 44-08-43, Pogotowie Ratunkowe — Nowa Huta: 44-49-99, Pogot. Elektryczne: 44-23-03, Pogot. c.o.: 44-38-46, Wodociągi: 48-28-61.

KN

Kalendarz Nowohucki

NIEDZIELNE MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8.30, 11. 12.30 14. 16.30, 18.30.
Szkolne Domy: 6.30, 8.30, 10.45, 12. 13.15, 14.30, 17. 19. 20.30.
Bieńczyce: 6.30, 8. 9.30, 11. 12.30 14. 15. 17.30, 19.
Czyżyny: 7. 8.30, 10. 11.30, 13. 19.
Dywisjona 303: 7. 8. 9.30, 11. 13. 16. 18. 19.
Mistrzejowice: 6.30, 8. 9.30, 11. 12.30 14. 17. 18.30. 20.
Kalinowe: 8. 9.30, 11. 13. 18.
Wzgórza Krzesławickie: 7. 8. 9.30, 11. 12.15. 16. 19.

TEATR LUDOWY

Piątek (26 bm.): godz. 16 — „Iwona księżniczka Burgunda”.

Sobota (27 bm.): godz. 17 i 19.15 — „Teatrzyk Zielona Gęś”.

Niedziela (28 bm.): godz. 19 — „Iwona księżniczka Burgunda”.

Wtorek (30 bm.): godz. 11 — „Cyd”.

KINA

Stinki: 26 bm., godz. 16 „Turner i Hooch” USA 12 lat), godz. 18 DKF KROPKA: „Podwójna wtyczka” (RFN); 27 bm., godz. 16 i 18 „Turner i Hooch” (USA 12 lat); 28 bm., godz. 12 Zestaw bajek (pol. b.o.), godz. 16 i 18 „Turner i Hooch” (USA 12 lat).

IMPREZY KULTURALNE

Klub „Kuznia” (os. Złotego Wieku 14): 26 bm., godz. 16 i 11 Z cyklu „Muzyczne edukacje” — Koncerty Muzyki Kameralnej; godz. 10 Poezja intelektualna Wisławy Szymborskiej i Zbigniewa Herberta, godz. 16 Klub Młodych Redaktorów, godz. 16 DKF — sekcja młodzieżowa „Trzecia wojna” (USA), godz. 18.30 DKF — sekcja dorosłych „Amerykański rykiarz” (USA); 27—28 bm., godz. 10—15 Kiermasz nasion sadzonek i kwiatów.

Klub „Śródpole” (os. Na Wzgórzach 17a): 26—28 bm., godz. 16 „Wzgórza 91” — Konfrontacje Muzyki Młodzieżowej; 29 bm., godz. 17.30 DKF „Śródpole” — „Amadeusz”.

Wydarzenia z 27 kwietnia 1960 roku Nowohucki krzyż

W krótkim okresie poprawy stosunków państwowo-kościelnych na przełomie 1956 i 1957 roku, wydano szereg zezwoleń na budowę nowych kościołów. Najbardziej spektakularna była zgoda Urzędu ds. Wyznań na powstanie kościoła w Nowej Hucie, a więc na terenie szlenderowej inwestycji PRL, która obok wielu innych zadań, miała stać się również symbolem nowego, złaicyzowanego stylu życia socjalistycznego społeczeństwa. 24 stycznia 1957 roku wyrażono oficjalnie zgodę na lokalizację kościoła rzymskokatolickiego na terenie o powierzchni 0,96 ha między ulicami Majakowskiego i Marksa, budynkiem Teatru Ludowego i zabudową wschodniej granicy osiedla C-1 (obecnie os. Teatralne). 17 marca 1957 roku na przyszłym placu budowy ustawiono symboliczny drewniany krzyż; w latach następnych odbywały się przy nim liczne uroczystości religijne. W czerwcu 1958 roku, w związku z rozpoczęciem prac budowlanych, krzyż przeniesiono ze środka placu na jego skraj, od strony ul. Marksa.

Grabież pieniędzy i materiałów budowlanych

W drugiej połowie tego roku zaczęły nasilać się plotki, iż władze zdecydowały się wycofać zgodę na budowę kościoła. Najpierw zażądano poprawek w projekcie budowy, a następnie 6 kwietnia 1959 roku uzależniono aprobatę dla jej kontynuowania od usunięcia przez Kurie Krakowską ks. Stanisława Kościelnego ze stanowiska proboszcza Parafii Bieńczyce. Kuria początkowo odmówiła, ale nawet jej ostateczna zgoda na zmianę proboszcza, która nastąpiła 1 sierpnia 1959 (ks. Kościelny zastąpił ks. Mieczysław Satora) nie zmieniła sytuacji. Jeszcze 11 czerwca Komitet Budowy Kościoła otrzymał pismo od Głównego Architekta m. Krakowa, który oświadczył, że nie zostało uregulowane prawne zagadnienie własności terenu, na którym ma być zbudowany kościół, ponieważ formalnie grunt ten należy do skarbu państwa. Na pismo do Rady Ministrów z prośbą o umożliwienie zakupu działki, Kuria otrzymała odpowiedź, iż Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa wycofało decyzję z 14 października 1959 roku zgodę na lokalizację kościoła w Nowej Hucie. Wkrótce też zablokowano konto bankowe, na którym znajdowało się 2 mln złotych zgromadzone przez Komitet Budowy. 8 lutego 1960 roku Wydział Spraw Wewnętrznych Prezydium RN m. Krakowa podjął decyzję o rozwiązaniu Komitetu Budowy Kościoła, zarzucając mu naruszanie prawa o stowarzyszeniach, ustawy o zbiorcach publicznych i przepisów Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Równocześnie przejęte pieniądze postanowiono przekazać Funduszowi Budowy Szkół, zaś stojący na placu barak, ogrodzenie oraz zgromadzone tam materiały budowlane — Kuratorium w Krakowie. W miejsce kościoła w Nowej Hucie powstać miała szkoła budowlana w ramach akcji „1000 szkół na Tysiąclecie”.

Usunąć krzyż z placu budowy

W połowie kwietnia 1960 roku przewodniczący Dzielnicowej RN zwrócił się do ks. Satory z żądaniem usunięcia krzyża z placu budowy. Proboszcz odmówił stwierdzając, iż nie zostało jeszcze rozpatrzone odwołanie do Urzędu Rady Ministrów w sprawie własności działki, a tym samym decyzja władz krakowskich o uchyleniu pozwolenia

na lokalizację kościoła nie ma mocy prawnej. 19 kwietnia ks. Satora otrzymał pismo z Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych, grożące, iż będzie ona zmuszona zlecić usunięcie krzyża na koszt i ryzyko Parafii. W najbliższą niedzielę 24 kwietnia, proboszcz zaznajomił wiernych z sytuacją i żądaniem władz. Ponieważ większość parafian nie знаła dokładnie wcześniejszych działań administracyjnych uniemożliwiających budowę kościoła, informacje podane przez ks. Satorę wywołały znaczne oburzenie.

Pomysł usunięcia krzyża był inicjatywą lokalnej instancji partyjnej, która pragnęła zapewne w ten sposób wykazać się przed władzami zwierzchnimi, w związku ze



zbliżającym się świętem 1 maja i planowaną na 14 maja z okazji Dnia Hutnika, wizytą Gomułki. 26 kwietnia w południe, w nowohuckim Komitecie Dzielnicowym PZPR odbyła się konferencja na której podjęto decyzję o usunięciu krzyża w dniu następnym. O 14.30 na kolejnej naradzie, tym razem w Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej (DRN), omówiono szczegóły techniczne operacji. Co ciekawe, władze dzielnicowe nie powiadomiły o swoich zamiarach ani Komitetu Wojewódzkiego PZPR ani Komendy Wojewódzkiej MO. Jedynie zastępca komendanta Wojewódzkiego MO ds. bezpieczeństwa (czyli szef SB) wiedział o tym od swego podwładnego w Nowej Hucie; nie powiadomił on jednak komendanta wojewódzkiego. Najwyraźniej osoby, które podjęły decyzję o usunięciu krzyża nie przewidywały poważniejszego oporu społeczeństwa.

Kamienie i plutony ZOMO

27 kwietnia 1960 roku około godziny 8.00 rano grupa robotników przystąpiła do wykopywania krzyża. Wokół pracujących zaczęli gromadzić się przechodnie, którzy w momencie pochylenia krzyża zaatakowali ich kamieniami i ziemią. Gdy robotnicy w płochu wycofali się z placu budowy, zebrani ludzie postawili krzyż na nowo i położyli przed nim kwiaty, zapalili świece.

Tymczasem, w związku z wiadomościami z Nowej Huty, Komenda Wojewódzka MO wysłała dwa plutony 2 kompanii ZOMO — Kraków. Pododdziały te przybyły o godz.

10.40 i ulokowały się w pobliżu budynku Dzielnicowej Rady Narodowej, 300 metrów od krzyża. W tym czasie tłum zgromadzony pod krzyżem stawał się coraz bardziej podniecony. Ludzie śpiewali pieśni religijne, dochodziło też do przypadków pobicia osób, które wzięto za funkcjonariuszy SB; poturbowano m.in. członka egzekutywy KD PZPR, który w drodze na jej posiedzenie zatrzymał się pod krzyżem nawołując zebranych do rozejścia się. Stojący w odwodzie zomowcy kilkakrotnie pomagali osobom pobitym w ucieczce. O godz. 14.30 zaatakowano pod krzyżem dwóch oficerów milicji. W pogoń za uciekającymi rzuciła się kilkudziesięcioosobowa grupa kobiet dzieci oraz kilku mężczyzn. Oficerowie schronili się w radiowozie dowódcy ZOMO mjr Ludwika Bujnowicza, który wyjechał im naprzeciw. Podążający za nimi tłum dotarł pod gmach DRN gdzie zatrzymał się przed samochodami ZOMO. Po upływie 20 minut, w stronę zomowców sporadycznie zaczęto rzucać kamieniem. Wkrótce funkcjonariusze wysiedli z samochodów i rozwijając tyralierę odepchnęli zebranych. Gdy jednak następnie cofnęli się, tłum z powrotem ruszył do przodu. Sytuacja taka powtórzała się kilkakrotnie w ciągu półtorej godziny. W trakcie jednego z takich „manewrów” milicja zatrzymała 5 mężczyzn których umieszczono w samochodzie pod konwojem. W chwilę później zatrzymani pobili pilnującego ich funkcjonariusza, po czym trzech z nich zdołało zbiec. Napór i agresywność zgromadzonych wciąż wzrastała. W momentach wycofywania się tyralier po odepchnięciu tłumy, była ona gęsto obrzucana kamieniami. W samochodach ZOMO w krótkim czasie powybijano większość szyb.

ZOMO wycofuje się

Około godz. 16.30 tłum liczył już blisko tysiąc ludzi. Zomowcy otrzymali w tym czasie oficjalne zezwolenie na użycie pałek; w rzeczywistości operowali nimi już co najmniej od pół godziny. Wkrótce obydwie plutony ZOMO zostały całkowicie otoczone. Dopiero po kilku próbach udało się im pod gradem kamieni wycofać, przy czym osłona wskazywała do ciężarówek w biegu. Następnie doszło do starcia demonstrantów z plutonem 2 kompanii ZOMO, który jechał na pomoc okrażonym. Pluton wycofał się gdy kilku jego funkcjonariuszy odniosło obrażenia. Pierwsze działania milicji miały charakter wyraźnie chaotyczny i pozbawiony wewnętrznej koordynacji. Ścigając uciekające pododdziały milicji demonstranci dotarli na pl. Centralny. Inne ich grupy znajdowały się pod krzyżem na pl. Teatralnym i w Alei Róż. Na pl. Centralnym tłum rozbił budkę milicyjną, zatrzymywał także samochody i tramwaje szukając milicjantów. Dwóch mocno pobito. O godz. 9.00 zaatakowano V Komisariat MO. Pół godziny później rozpoznany został w ubraniu cywilnym dzielnicowy Czesław Lakota z Nowej Huty, który uciekając schronił się w magazynie cukierni na rogu Alei Róż i ul. Żeromskiego. Powstrzymywał tłum grożąc pistoletem i usiłował telefonicznie wezwać pomoc. Magazyn, w którym się znajdował został podpalony. Milicjanta uwolniono dopiero po 20 minutach nacierające tamteży oddziały MO.

W tym czasie władze milicyjne i administracyjne podjęły następujące działania: postawiono w stan pogotowia miejscowy pułk KBW, „drogówka” zablokowała wszystkie trasy dojazdowe do Nowej Huty, odebrano broń Straży Przemysłowej w Hucie m.

Lenina, odwołano żołnierzy WP z przepustek i wysłano do Nowej Huty dodatkowe patrole WSW. Za pośrednictwem rektoratów wyższych uczelni Krakowa, ostrzeżono studentów o konsekwencjach grających im za udział w zajeżdżach. Równocześnie zgromadzenie w składzie 43 milicjantów mundurowych z 1D MO Nowa Huta i 2 kompanii ZOMO używając pałek zaatakowało demonstrantów na pl. Centralnym. Od tyłu na tłum uderzyło 65 funkcjonariuszy w cywilu. Akcja na placu trwała kwadrans, w jej rezultacie część demonstrantów wycofała się na Aleję Róż broniąc się kamieniami. Z okien i balkonów na nacierających milicjantów leciały butelki, doniczki i inne ciężkie przedmioty. O godzinie 20.00 grupa z KD MO, uzbrojona w pałki uderzyła na zbiegowisko na skrzyżowaniu Alei Róż i ul. Żeromskiego, uwalniając przebywającego w podpalonym magazynie dzielnicowego. Po rozproszeniu tłumy, milicjanci rozpoczęli pościg za liczną grupą demonstrantów uciekającą w kierunku ul. Struga. Doszło tam do kolejnego starcia, po którym dwóch funkcjonariuszy znalazło się w szpitalu. O godz. 21.10 ta grupa milicji wycofała się do komendy, ze względu na brak środków chemicznych.

Jeszcze przed godz. 20.00 dobiegła końca koncentracja głównych sił MO. Miejscem ich zgromadzenia były koszarzy ZOMO przy ul. Mogińskiej. Ogółem zgromadzono: dwie kompanie ZOMO, grupę funkcjonariuszy z Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia MO (WOSMO), kompanię funkcjonariuszy KM MO, pluton milicjantów z 13 psami oraz dwie armatki wodne PSG-5. Łącznie zebrano 324 ludzi. Kierownictwo akcji przebywające w KW MO zaplanowało uderzenie na tłum zebrany pod krzyżem z trzech kierunków.

Kolejny atak

O godz. 20.00 dwie kompanie ZOMO — Kraków przybyły na ul. Marksa, w pobliżu pl. Teatralnego. Znajdował się tam dwutysięczny tłum, w tym znaczna liczba kobiet i dzieci. Modlono się głośno i śpiewano pieśni religijne. 1 kompania ZOMO, wsparta armatką wodną, uderzyła na zgromadzonych przy pomocy gazu łzawiącego i pałek. Demonstranci odpowiedzieli kamieniami, jednak na widok przewracających się od uderzeń wody ludzi, oboków gazu i biegnących z pałkami w rękach zomowców, tłum rozbiegł się. Zomowcy z 1 kompanii kontynuowali w następnych minutach marsz w kierunku ul. Żeromskiego, rozpraszając demonstrantów kryjących się w bramach przyległych budynków. Tymczasem 2 kompania, której zadaniem było zorganizowanie zapory na ul. Marksa, na tyłach 1 kompanii, broniła się przed naporem tłumy jaki ponownie zebrał się na pl. Teatralnym. Z okien, balkonów i dachów rzucono na zomowców cegłami, kamieniami, częściami elewacji i butelkami z wodą. Kilku milicjantów zostało poważnie rannych. Po chwili kompania ta ruszyła do przodu atakując manifestantów pałkami i rzucając, przy wsparciu armatki wodnej, granaty gazowe.

Po ostrej bezpośredniej walce tłum rozproszył się tworząc mniejsze grupki, atakowane nadal przez zomowców. Funkcjonariusze 2 kompanii wyparli demonstrantów z ul. Majakowskiego i zablokowali ul. Marksa, nie wpuszczając tłumy na pl. Teatralny.

(Dokończenie za tydzień)

Antoni DUDEK
Tomasz
MARSZAŁKOWSKI

Diadczałny królik

CI ZE STR. 1

Skrainie krąży na temat nowo powstałego przedsiębiorstwa, która teoretycznie ma funkcjonować od 16 kwietnia jako Projektowo-Konstrukcyjne ZD HTS. Ten moment poprzedziły burzliwe, dla niektórych najbardziej burzliwe prace zawodowej.

Albo za bramę...

Od samego założenia zakładu nie szczędzono przed wigilią Bożego Narodzenia „owników” wspomina te chwile wstępnym — pan dyrektor HTS „zaufanie”. Dowiedzieliśmy się, że od 1 grudnia przechodzimy do oceny było ogromne. Dlaczego? Jakiego kalibru: Musimy to uczynić, bo zostanie zmniejszony dy odczujemy z kombinatu. Oprócz jeszcze pod uwagę ZM i ZA. Ocena zaczęła się przyspieszenie. W Nowego Roku, kilkadziesiąt osób uczuciami czekało na notariusza.

Stanęliśmy przed wyborem: albo tworzyć siła bramę. Od tamtej pory kilka miesięcy roku wypełniły nerwowe dyskusje i nieoficjalne. Ludzie z niepokojem o jutro. Niektórzy po kilkudziesięciu pracach — znakomici fachowcy — się ubiegali o rentę, choć w innych mogliby jeszcze wiedzą i doświadczyć zakładowi.

— Na samowolno się, że będzie to spółka z o.o., z gwarancją zlecenia przez huta. Wielka sprawa — samodzielność, dla. Mówiło się, mówiło... A tymczasem okazała się nieco inna.

Przed Świętym temat spółki był przedmiotem zakładowej „Solidarności” z praktyką się ostatecznie, że w spółce nie ma, że leasingu też nie ma, a jeśli skromny i wymaga grzeczności, bo niektóre z nich, te sprzedają już nieaktualne. Ze zdrowego rozumu wniosek: dopracować na tryb konstytucyjnej spółki. Jeszcze przemyśleć. Z takim zresztą remizem głosowanie w tej sprawie.

Spółka jedyną stała niezależnie na jakimś podłożu się symbolem nowego w hucie.

— Panowie zarządu wyszli z zebrania po, a pan dyrektor akt likwidacji Zakładu Projektowo-Konstrukcyjnego powstała spółka z o.o. Dla władzy Święta Wielkanocne wypełni gonitwa myśli — jak to naprawić.

Nowe, dziecie do końca pewne

Prezes zarządu RYSZARD KOKOSZKA generalnie co do losów spółki, chociaż nie pozbawionym obaw. Uważa, że przy zorganizowaniu spółki, że po powołaniu się włączyć do programu dy usamodzielniania się zakładów świadczy na rzecz huty. Sądzi, że partnerski układ. Pozwoli on spółce loty, na rozwinięcie skrzydeł. Leciżej zarabiać, gdyż do tej pory w tej placie były „zamrożone”. Oczywiście będzie wykonywać ten sam na rzecz zakładu.

Pakiet zleceniów ocenia — wystarczy na co potem? Uważa, że

zlecenia na dokumentację techniczną ze strony huty utrzymują się przynajmniej na dotychczasowym poziomie. Będzie też możliwość wyjścia na zewnątrz.

Pan Kokoszka wyjaśnia, że huta nie wchodzi w skład spółki dlatego, że to dla huty za mała sprawa, nie mająca większego znaczenia, ale spółka posiada umowę o współpracy. Umowa ta precyzuje szczegóły tej współpracy. Pan prezes myśli, że ten eksperyment z ZD będzie w hucie wzorem dla innych zakładów usługowych. Bo w Stalowni, ani też na Wielkich Piecach z pewnością ich doświadczeń powielić się nie da.

Tak więc pierwsi „przecierają szlaki” w wielkim hutniczym organizmie. Wiadomo, że kondycję doświadczalnego królika będą bacznie śledzić inni.

Czy można było inaczej?

Tam gdzie drwa rąbią, tam wióry leżą. Filozof uogólni, że nowe zawsze rodzi się w bólach... Ale przecież im więcej rozsądku, analitycznego myślenia — wyprzedzi działanie, tym większa pewność powodzenia, przynajmniej w kwestiach gospodarczych.

Pan prezes informuje, że około 80 procent dawnej załogi ZD przeszło do spółki. Oczywiście wszystko odbyło się za porozumieniem stron. Część osób mogła i skorzystała z rent oraz z przejścia na emeryturę. Powściągliwi w ocenie sytuacji te procenty zaniżają. Dodają jednak, gwoździ sprawiedliwości, że każdy w końcu gdzieś się zaczepił, jeśli nie przystąpił do spółki. W wielu przypadkach nie obyło się jednak bez dramatów. Jeśli jestem projektantem z kilkunastoletnim stażem i nie zaakceptowałem spółki, to dla mnie praktycznie rzecz biorąc nie ma odpowiedniej pracy w hucie, zgodnie z moimi kwalifikacjami. Będę pracować w inwestycjach. Tak samo powie pracownica, dotąd punktu informacji technicznej (wykształcenie — pomaturalne studium), która w początkowej wersji otrzymała propozycję zatrudnienia na stanowisku pracownika porządkowego. Potem skorygowano tę propozycję i ostatecznie będzie maszynistką, a nie sprzątaczką.

Z punktu widzenia humanitarnego postąpiono zbyt obcesowo, a nawet wielu sądzi, że trochę nieładnie. Już sama zbieżność dramatycznych dyskusji i nagłych decyzji, ze Świętami... Wielu uważa, że potraktowano ludzi wręcz mechanicznie: dyrektor po prostu skreślił prostokąt w schemacie organizacyjnym huty i koniec. Tak oto przestał istnieć zakład. Nie do końca jasna jest sprawa „odpraw pieniężnych”, nagród jubileuszowych.

A z ekonomicznego punktu widzenia? Bardzo wielu uważa, że huta, stojąca przed wielką modernizacją, nie powinna się pozbawiać „własnej” kadry technicznej. Że nie od Zakładu Projektowo-Konstrukcyjnego należało rozpocząć prywatyzację. Jeszcze inni widzą problem szerzej — prywatyzowania nie powinno się w ogóle zaczynać od przedsięwzięcia strategicznego w gospodarce, a do takich przecież huta należy.

Jak eksperyment z ZD będzie wyglądał w praktyce, już niebawem się przekonamy. Pan prezes Kokoszka twierdzi, że jeśli prywatyzacja, to właśnie zaczyna od ZD, bo nie było tu wielkiego majątku trwałego, usprzętowania (jak przykładowo w ZM, gdzie zmiany przeprowadzać jest znacznie trudniej). Oponenti uparcie sądzą jednak, że w przypadku tej spółki faktycznie nastąpiła tylko zmiana szyldu i pieczęci... Powstały konsekwencje z tytułu nowego statusu prawnego.

Henryka ROSIEK



Przywieziony, oclony, zostawiony...

Fot. PAWEŁ ZECHENTER

Celnik „zarabia” roczną pensję w ciągu jednego dnia

W kolejce do cła

Przed blaszakiem „Transbudu” przy ul. Mrozowej kolejka samochodów z zagraniczną rejestracją ustawia się od rana. Od maja ub. roku działa tu posterunek Urzędu Celnego...

Samochodowy boom na przechodzone „fordy”, „audi” czy „mercedesy” z Niemiec, Luksemburga, Danii, Norwegii i Szwajcarii rozpoczął się we wrześniu ub. roku. Na posterunek celny przy ul. Mrozowej (jeden z trzech funkcjonujących w Krakowie) trafia około 90 proc. samochodów przywożonych na teren województwa krakowskiego.

— Dziennie odprawiam tu średnio około 60 samochodów — mówi szef posterunku MARIAN RYBCZYK. Klient płaci 10 proc. cła od wartości samochodu (nie mniej jednak niż równowartość 350 zł) i dodatkowo od 2 marca, podatek obrotowy w wysokości 2 proc. (od sumy wartości i cła). Cło pokrywa się w złotych.

Nowi właściciele kilkuletnich zazwyczaj aut muszą mieć ze sobą umowę kupna sprzedaży. Najczęściej jest to kartka papieru zwykle pisana „na kolanie”, nie najbardziej ortograficznie polszczyzną. Codziennym „grzechem” klientów Urzędu Celnego jest zaniżanie wartości aut. Ale celników z Mrozowej niełatwo nabrać. Mimo narzekań na skromne fundusze dysponują bowiem na miejscu niemieckim katalogiem. Według podanych w nim cen np. volkswagen golf — rocznik 88, kosztuje 11 tys. marek, a citroen — o rok młodszy — 6850 marek. I nie pomogą oświadczenia nabywcy twierdzącego iż była to nadzwyczajna okazja... Zapierające dech w piersiach celników samochody trafiają się niezwykle rzadko. Dlatego tak długo wspominają tu terenówkę Mitsubischi przywiezioną przez K. Pendereckiego.

W wąskim korytarzu kłbi się tłum. Celnik wyczytuje kolejne osoby do odprawy... Czasem trafiają tu pojazdy kupione od cudzoziemców na terenie naszego kraju. W ostatnich tygodniach często sprzedawali swoje „lady” Rosjanie.

Parking przed budynkiem ledwo mieści czekające samochody. W Wojewódzkim Urzędzie cel mówią o otwarciu strzeżonego parkingu na terenie jednego z pobliskich przedsiębiorstw, ale umowa nie została jeszcze sfinalizowana.

W osobnej kolejce czekają prywatni importerzy towarów. Nie od dziś wiadomo, że

graniczne służby celne nie nadążają z braku mocy przerobowych z obsługą wszystkich osób przekraczających granicę. Po zgłoszeniu towaru w wielkości wskazującej na przeznaczenie do działalności gospodarczej kierowcy wydaje się postanowienie o przekazaniu sprawy do wewnętrznego urzędu celnego. I raczej nie ma mowy o zgubieniu towaru gdyż postanowienie takie wystawione jest w trzech egzemplarzach (jeden wysyłany jest do właściwego urzędu). A że nie ma u nas mowy o kontroli przepływu towarów tylko na podstawie ksiąg gospodarczych, to wszyscy spotykają się w korytarzach posterunków celnych. Celnik wyciąga cło i podatek (na podstawie 2-tomowego wydawnictwa „Taryfa celną przywozowa” sygnowanego przez GUS), opierając się na oryginalnej fakturze i kontroli towarów. A strumień ich do Polski płynie nieprzerwanie. Zmieniają się mody, opłacalność, a Polacy handlują. I próbują oszukiwać celników. Często, może nawet nieświadomie, gdyż ich z kolei oszukują niesolidni kontrahenci.

Niskie cła zachęcają dziś do sprowadzania owoców (np. banany: 5 proc. cła, 25 proc. podatku), margaryny (25 proc. cła, 0 — podatku). Widocznie opłaca się też przywozić piwo (25 proc. cła — 110 podatku). Po „Schnaps-gate” wymagana jest teraz specjalna koncesja ministra współpracy z zagranicą na import alkoholu (100 proc. cła — 1000 — podatek obrotowy).

— Celnik musi mieć oczy naokoło głowy — mówi Marian Rybczyk. — Liczy się tu wiedza i doświadczenie. A wyszkolenie celnika trwa około pół roku.

8 kwietnia otwarto znowu granicę zachodnią, 20 celników zatrudnionych na posterunku celnym przy ul. Mrozowej nie będzie narzekać chyba na brak pracy... Choć pierwszy kwartał tego roku zaliczają raczej do udanych. Odprowadzili do skarbu państwa z tytułu pobranego cła i podatku około 54 mld zł.

W roku 1990 4,5 tys. polskich celników wypracowało czysty zysk w wysokości 8 miliardów zł. Jak obliczono w GUS, każdy statystyczny celnik przyniósł dochód w wysokości 1,6 mld zł, co oznacza, że w ciągu jednego dnia swojej pracy zarobił na swe całoroczne zarobki, mundur i opiekę społeczną. Pozostały czas przepracował na rzecz Skarbu Państwa i Funduszu Rozwoju Eksportu. (H)

Cło dar od Boga?

CIĄG DALSZY
— Tak, jak rzyszość niezmierzona. Niestety, ale to, co jest do czegoś, sami odczuwamy. Tymczasem żywa, na pewne nadzieje, że coś takiego koło nas jest. Ja od tak jakby mi etkę wrzucił w koło, co nie mamy znaczenia. Pako i znamy, że musimy, ciagam grabieży, ty człowieka i lat, — Co dzieje się wóczas, gdy walcę o życie? — Jest jak bunt. Ale z niego walcę. Przeciemiasz, pół roku wany bywam jak otoczenie traci



nia bioenergią, bo lekarze ją przekonali. Wtedy „ryczę” jak wół.

— Daje Pan nadzieję życia, wiarę w cud, we własne możliwości każdego z nas. Za to dziękuję uleczeni cudem wiary. No właśnie, czy wiary? Czy działają tu jakieś inne nieznanne nam siły?

— Jest masa publikacji i wywodów na temat bioenergii. Twierdzi się m. in., że jest to energia kosmiczna. Ja uważam, że jest to dar boski. System, w którym żyjemy wykluczył niematerialne formy egzystencji. Myślę tu przede wszystkim o lekarzach. I czasem zastanawiam się, dlaczego przyjmujemy inne zjawiska, które mogą budzić nasze wątpliwości, jako pewniki nie dociekając ich źródła, tymczasem bioenergoterapeutom daleko jeszcze do akceptacji przez oficjalną medycynę.

— Czuje się Pan bardziej jasnowidzem czy bioenergoterapeutą?

— Nie czynię takiego podziału. Nie analizowałem tego i nie będę analizował. To tak jakby pani zapytała co ważniejsze: widzieć czy słyszeć? Sądzę, że te dwa dary są bezcenne, jak również to, że mogą je wykorzystać służące ludziom.

— Mówią o Panu, że jako jasnowidz nie myli się Pan w diagnozach?

— Miło to słyszeć. Jeszcze lepiej widzieć uleczonych szczęśliwego człowieka. Poznała Pani, panią Ewę, rodzinę Kowalskich. To oni zorganizowali mi pierwszy seans w Krakowie.

— Tak, to właśnie pani Ewa powiedziała o Panu, że jest Pan wybrańcem Boga. Wykrzychała — „w taką pogodę mówić bym nie mogła! Ja biegam!”

Rozpoznanie — zapalenie pnia mózgu, choroba trwała. Pacjentka nie mogła już chodzić, na nogach otwarte ciekące rany, tak samo na głowie.

Niedowład lewej strony. Lekki już nie pomagali. Dziś goją się rany. Pan Kowalski, któremu groziło kalectwo, biega jak młody chłopak.

— Tak. By jednak mieć efekty tego niekonwencjonalnego leczenia, potrzeba czasu. Ważny jest również stan, w jakim trafia do mnie chory, często — niestety — zjawia się za późno.

— Pochodzi Pan z Kłodzka? Ma Pan żonę, dwójkę dzieci...

— I mało dla nich czasu. Mieszkamy w Polanicy Zdroju. Ludzie koczują pod domem w którym prowadzę gabinet bioenergoterapeutyczny. A przecież trudno im odmówić pomocy. Leczę już dwa lata. Miewam seanse w Opolu, Wrocławiu, Ostrzeszowie. Leczyłem też w dawnym RFN.

— Teraz w Krakowie. I tu wielu chorych oczekuje od Pana pomocy. Trudno było Panu nawet wygospodarować czas na rozmowę ze mną. Jeszcze tylko jedno pytanie. Znam wielu bioenergoterapeutów. Czasem czuję wśród was

jakąś zawiść. Zazdrościcie sobie nawzajem sukcesów w walce o ludzkie życie. Czy tak?

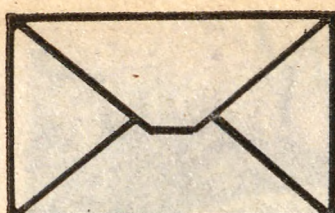
— Odpowiedź oczywista — nie! Każdy energeterapeuta czy psychoterapeuta jest inny, ma inne właściwości. Inaczej będzie wyglądał kontakt z Fellmanem czy z Kaspirowskim. Inaczej z Harrisem czy Nowakiem.

Moja dewiza: jakikolwiek człowiek, jeżeli nie ingeruje bezpośrednio skalpelem czy środkami farmakologicznymi a jest w stanie swoimi właściwościami pomóc choremu, ulżyć jego cierpieniu — niech to czyni.

— Czy łatwo jest żyć człowiekowi, który WIE?

Na to pytanie nie otrzymałem odpowiedzi.

Z Andrzejem Lewandowskim rozmawiała Janina DZIURO PS. Przypominamy: pan Lewandowski do końca kwietnia ma seanse w NCK, w każdy poniedziałek i wtorek o godz. 17 i 18. Redakcja „Głosu” nie będzie pośredniczyła w kontaktach z nim.



listy

PANIE REDAKTORZE!

Korzystając ze złożonej czytelnikom oferty, iż „Głos”, nowe samodzielne pismo mieszkańców Nowej Huty będzie zajmował się ich sprawami, proszę o pomoc.

Od ponad miesiąca na płocie klatki nr VI, blok 10, os. Kombatantów występują nagłe zaniki dopływu gazu — zwykle dzieje się to w tzw. szczytach jego poboru, tj. w porach okołobiadowych i w soboty (czas kąpiele). Zjawisko to jest na tyle niebezpieczne, że zanik gazu trwa od 5 do 15 minut. Często, bez interwencji gazowni, gaz pojawia się w sieci niespodziewanie. Nie muszę pisać czym

grozi taka sytuacja. Wiem, że wielu sąsiadów, po zauważeniu zaniku gazu i stwierdzeniu, że znów się pojawił, ze strachem wietrzy mieszkanie. Nasze interwencje w SM Bieńczyce nie skutkują. Prezes oświadczył mi, że może interweniować nawet u samego prezydenta Krakowa — to mu jedynie ułatwi wyegzekwowanie naprawy uszkodzenia przez Gazownię.

Po co w takim razie płacim dużo przecież nieniadze na administrację pośrednią szczebla, skoro ona nic nie może i nic nie znaczą?

I jeszcze jedna sprawa. Zaprośmy przedstawiciela redakcji na nasze osiedle z arubim notesem. Lista przysłała nam interesowności na naszym osiedlu jest wnikliwa, dużo. Samych niezasadnych wykonów, niedbale ułożonych chodników, zawadliwych jezdní jest tyle, że ich spis starczyłby na wypełnienie kilku kartek papieru. (...)

J. K.

Nazwisko i imię do wiadomości redakcji.

PANIE REDAKTORZE!

W numerze GTN z dnia 19. 04. br. w notatce „Giełda Samochodowa Spółki SOL-HUT” zamieszczono informację, że Prezes K. S. „Hutnika” p. Gaździcki zakupił samo-

chód marki renault za kwotę 120 milionów złotych. Stwierdzam jednoznacznie, że zamieszczona informacja jest nieprawdziwa i w związku z tym proszę o zamieszczenie w najbliższym wydaniu gazety sprostowania i publicznego przeproszenia.

JÓZEF GAZDZICKI

OD REDAKCJI: Transakcja faktycznie nie doszła do skutku. Przepraszamy!

POMAGAMY „ZAGUBIONEJ”

Reagując natychmiast na artykuł w „Głosie” nr 1 pt. „Zagubiona” przeprowadzono wywiad środowiskowy, który potwierdził sprawy poruszone przez Panią Redaktor.

W związku z powyższym ww. otrzymała zapomogę finansową w kwocie 400 tys. zł. Jednocześnie na prośbę Pani Domagali skontaktujemy ww. (za pośrednictwem Związków) z drugą osobą samotną, równie dotkliwie odczuwającą samotność.

Przedkładając powyższą informację, dziękujemy za zainteresowanie się problemem naszej podopiecznej.

KIEROWNIK OŚRODKA OPIEKI NAD EMERYTAMI I RENCISTAMI HTS mgr JADWIGA MODZELEWSKA-TUSZYŃSKA

Staż artystyczny w MDK im. A. Bursy

Kultura ze szkolnej ławki

XI Festiwal Artystyczny Szkół Ponadpodstawowych zgromadził 1300 uczestników z 38 liceów i zespołów szkół zawodowych z terenu województwa krakowskiego. Jak zwykle gospodarzem tej imprezy, która jest największym przeglądem twórczości artystycznej młodzieży był Młodzieżowy Dom Kultury im. A. Bursy w os. Tysiąclecia.

W ramach festiwalu odbyły się prezentacje muzyczne, kabaretowe, przegląd teatralny oraz konkursy — plastyczny, fotograficzny, filmowy i literacki. W tym roku nie zabrakło też sponsorów; oprócz firm i spółek cenne nagrody książkowe ufundowali księgarze krakowscy. Pomoc krakowskiego Kuratorium i Wydziału Kultury UMK wypadła w tym gronie niestety mało okazała.

Jak zwykle najbardziej oczekiwane przez wszystkich były konfrontacje teatralne odbywające się pod patronatem Teatru Ludowego, którego dyrektor Jerzy Fedorowicz

oceniał występy adeptów sztuki aktorskiej. Nagrodę Złotego Chochola otrzymało oprócz uczniów z II LO nowohuckie Studio Teatralne Centrum za „Chłopców” wg Czechowa, a wśród innych laureatów były też XII i III LO. Pierwszą nagrodę w dziedzinie monodramy zdobyła Violetta Hebda z MDK im. A. Bursy, wyróżnienie zaś Barbara Pikulska z III LO.

Wśród innych zwycięzców i wyróżnionych nie zabrakło także reprezentantów młodzieży z Nowej Huty. I tak za całokształt twórczości plastycznej drugą nagrodę otrzymał Jacek Koniusz z III LO, w dziedzinie rysunku trzecie miejsce zajęła Monika Węgrzyniak (III LO), wyróżnienie otrzymała Sylwia Berdyn z Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2. W kategorii grafiki zwyciężyła Anna Wilk z XVI LO. Uczniów szkół z terenu naszej dzielnicy nie zabrakło również wśród nagrodzonych za twórczość fotograficzną: Rafał Balon z XV LO zdobył III miejsce, a wyróżnienia przypadły

Maciejowi Maciejowskiemu (także XVI LO) oraz Rafałowi Janikowi z Zespołu Szkół Budowlanych nr 2.

W przeglądzie muzycznym pierwszą nagrodę wśród zespołów rockowych zdobył „The Experiment” z ZSB nr 2, a wśród grup wokalnych wyróżnienie otrzymała grupa z Zespołu Szkół Elektrycznych nr 2. Wśród nagrodzonych w kategorii poezji śpiewanej: pierwsza nagroda przypadła Monice Handzlik (XVI LO), druga — duetowi Jan Pucicki i Roman Klimowicz (ZSB nr 2), trzecie Ewie Konopce (XII LO).

Jak stwierdziła dyrektorująca festiwalowi po raz pierwszy Dorota Rudkowska w tegorocznych konfrontacjach zabrakło nade wszystko indywidualności. Tych, którzy chcieliby jednak zoba-

czyć trochę młodzieżowej twórczości artystycznej organizatorzy zapraszają 6 maja do Teatru Ludowego na koncert laureatów. Naprawdę warto przyjść. (mar)

Okienko z aktorem



Dzisiaj:

TOMASZ SCHIMSCHNEINER

△ Jak zwykle na początku pytamy o wiek... — 24.

△ Stan cywilny? — Żonaty (ona też aktorka).

△ Pasje pozateatralne? — Do największej doprowadza mnie mój samochód (Fiat 126p).

△ Na jakie pytanie nie chciałby Pan odpowiadać? — Na „ogólnowojskowe” typu: „co słychać?” lub „jak leci?”

△ Co w Nowej Hucie lubi Pan najbardziej? — Puste miejsce po pomniku Lenina.

△ Czego w naszym mieście Pan nie cierpi? — Nie cierpię smurfów.

△ Na zakończenie prosimy o komentarz na temat, powiedzmy dowolny. — Będąc w liceum pisałem kiedyś pracę na dowolny temat i otrzymałem ocenę niedostateczną. To wydarzenie na bardzo długo zraziło mnie do „dowolnych tematów”.

„DRIVER” S.C.

Kraków, os. Górali 4, tel. 44-38-98

POLECA:

- Przewozy luksusowymi autokarami do Niemiec i Francji („OMNIA”)
- Wyjazdy do Holandii po samochody („WENCEL-TOURIST”)
- Kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców kat. A i B oraz doskonalenie jazdy
- Kompleksowe ubezpieczenia TUIR „WARTA” (komunikacyjne krajowe i zagraniczne: AC, OC, NW — turystyczne — ładunków w transporcie — eksportowe i OC wystawcy — mienia od ognia i kradzieży)

UWAGA!

Posiadacze krajowego ubezpieczenia komunikacyjnego TUIR „WARTA” przy wyjeździe za granicę otrzymują 70% zniżki.

VIDEOFILMOWANIE UROCZYSTOŚCI:

Wolne terminy — maj — komunie
Zgłoszenia: Centrum D 2/18
tel. 44-53-63

KUCHNIE, BOAZERIE, MEBŁOŚCIANKI

czarno-białe z wnęką na wersalkę poleca Sklep Meblowy, os. Boh. Września (przy pętli tramwajowej)

FIRMA REKLAMOWA

ZATRUDNI PLASTYKÓW

ORAZ OSOBY UZDOLNIONE PLASTYCZNIE LUBIĄCE PRECYZJĘ I DOKŁADNOŚĆ.

Oferty prosimy przysyłać pod adresem redakcji.

KANCELARIA PRAWNA

„INTERLEX”

SPÓŁKA PRAWA CYWILNEGO

Kraków, ul. Limanowskiego 36

Poradnictwo i zastępstwo przed sądami i urzędami

czynne od poniedziałku do piątku w godz. 14.00—18.00

REMONTY AUTOBUSÓW

I SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

w zakresie blacharstwa i lakiernictwa

Kraków — Nowa Huta, ul. Centralna 53a,

tel. 43-67-88

5 KABIN „ZUKA” do sprzedaży ew. do wymiany

PAWILON WIELOBRANŻOWY

os. Boh. Września 2

tel. 48-24-80

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY

- Zamrażarki 2-, 3-, 4-szufladowe i komorowe
- Pralki aut. „Diana” i „Luna”, lodówki, bojler
- Szeroki wybór dywanów, wykładzin i materiałów obiciowych

UWAGA! Od dzisiaj nowo otwarte stolisko obuwnicze (imp. Francja)

Powyższe artykuły w cenach konkurencyjnych

GWARANTUJEMY udane zakupy!!!

T

Od 26 IV do 2 V

piątek

PROGRAM I

15.00 „Kim być?”
15.25 Uniwersytet Nauczycielski
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-top”
16.20 Dla dzieci: „Cojak”
16.45 Dla najmłodszych: „Ciuchcia”
17.15 Teleexpress
17.35 „Raport”
18.10 „Chłopi” (4) — „Wesele”
19.00 Od „Kapitału” do kapitału
19.15 Dobranoc: „Bouli”
19.30 Wiadomości
20.05 „Miasteczko Twin Peaks” (7 — ost.) — serial prod. USA
21.35 „Kinomania”
22.05 „Weekend w „Jedynce”
22.15 Wiadomości wieczorne
22.30 Studio Sport: Kanada — Szwecja (hokej)
23.15 Program rozrywkowy

PROGRAM II

7.50—11.00 Telewizja śniadaniowa
8.00 CNN — Headline News
8.10 „Ulica Sezamkowa”
9.10 „Santa Barbara” — serial prod. USA
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
15.00 „Ulica Sezamkowa”
16.00 Za dala dał — reportaż
16.30 „Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego”
17.00 „Przychodnia wszelkich dolegliwości” (20)
18.00—21.30 Program regionalny
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
22.05 „Crime story” (40) — serial prod. USA
22.55 Legendy filmu: Shirley MacLaine
23.50 CNN — Headline News

sobota

PROGRAM I

8.15 „Ich chyba ze czterdziestu” — rep.
8.35 „Ziarno”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „5—10—15” oraz „Było sobie życie” (17) — Nerki
10.35 Język angielski dla dzieci
10.40 „Na zdrowie”
11.00 „Polygon” — wojskowy magazyn publicystyczny
11.25 Publicystyka
11.55 Aktualności telegazety
12.00 Wędrowki dalekie i bliskie: „Maroko 1991”
13.00 „Życie” — magazyn ekologiczny
13.30 Szkoła pod żaglami (1)
14.00 Walt Disney przedstawia „Kacze opowieści” — „Wyzwoliciele” (1)
15.15 „Wyprawa pod podszewkę Alp” (4)
15.45 „Prezydenci” (podsumowanie)
16.15 „R — jak konzał” — reportaż

16.45 „Video-top”
17.15 Teleexpress
17.30 „W kinie i na kasecie”
17.55 „Siódemka” w „Jedynce”
18.55 „Z kamerą wśród zwierząt”
19.15 Dobranoc: „Domel”
19.30 Wiadomości
20.05 „Włamywacz” — film fabularny prod. USA
21.50 „Kontra...punkt”
22.15 Sportowa sobota
22.55 Wiadomości wieczorne

23.15 „Wielki Santini” — film sensacyjny prod. USA

PROGRAM II

7.55—11.05 Telewizja śniadaniowa
8.00 CNN — Headline News
8.10 „Kapitan Planeta i Planetarianie” (7)
8.35 Magazyn telewizji śniadaniowej
9.15 „Hale i Pace”
9.45 Magazyn telewizji śniadaniowej
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
10.40 „Cudowne lata” (43)
11.05 „Bariery”
11.25 „Tadeusz Makowski” — reportaż
11.50 „Standardy jazzowe” — Wróblewska — Nahorny
12.15 „Klub Yuppies” oraz film z serii: „Przygody supermana”
13.15 Zwierzęta świata
13.50 „Camerata 2”
14.20 Polska droga
14.35 Etyka i polityka — program publicystyczny
15.00 „Klub profesora Tutki” (1)
15.30 „Santa Barbara”
17.00 „Studio tajemnic” — „Samo życie”
17.30 „Hale i Pace”
18.00 Program lokalny
18.30 „Wielka gra”
19.30 Galeria „Dwójki” — Antoni Pałat
20.00 Mozart w Pałacu Wilanowskim
21.00 „Archiwum Neptuna” — Powrót na „Titanica”
21.30 Panorama dnia
21.45 „Słowo na niedzielę” — ks. B. Dembowski
21.50 „Latarniowiec” — film fabularny prod. USA
23.15 CNN — Headline News

niedziela

PROGRAM I

9.00 Dla młodych widzów: „Teleranek” oraz „Kamienna tajemnica” (2)
10.25 Język angielski dla dzieci
10.30 „Rzykanci” (5) — „Tako rzecze Zaratustra”
11.20 „Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi”
11.45 Magazyn „Morze”
12.00 Poranek symfoniczny WOSPRiTV
13.00 Teatr dla dzieci: „Kuglarz w koronie”
13.50 „Wojsko w Konstytucji 3 Maja”
14.15 Telewizyjny koncert życzeń
14.45 „Opus sacrum” — film dokumentalny
15.15 W starym kinie: „Judeł gra na skrzypcach” — polski film archiwalny z 1936 roku
16.50 „Telewizjer”
17.15 Teleexpress
17.30 Telewizyjny Teatr
Rozmaitości — Murray Schisgal: „Bananowy biznes”
18.25 Wokół wielkiej sceny — magazyn operowy
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia: „Chip i Dale”
19.30 Wiadomości
20.05 „Jennie” (5)
21.00 Piosenki z kabaretu Olgi Lipińskiej
21.50 „7 dni — świat”
22.20 Wiadomości wieczorne
22.35 Sportowa niedziela

PROGRAM II

9.05 Film dla niesłyszących: „Jennie” (5)

10.00 CNN — Headline News
10.10 „Jutro poniedziałek”
10.30 Program lokalny
11.00 „Czar starej płyty”
11.20 „Wspólnota w kulturze” — „Bigos”
11.50 „Seans filmowy”
12.30 Express Dimanche
12.45 Gość „Dwójki”
13.00 Polska Kronika Filmowa
13.10 „100 pytań do...”
13.50 Formuła I — transmisja z San Marino
14.15 Kino Familijne: „Bas Boris Bode” (2)
15.05 Formuła I — transmisja z San Marino
15.40 „Połowy na rzece wspomnień” — Jerzy Waldorff
16.25 Podróż w czasie i przestrzeni: „Terra X” (4)
17.10 Studio Sport
17.30 „Bliżej świata”
18.30 „Za chwilę dalszy ciąg programu”
19.00 „Wydarzenie tygodnia”
19.30 „Galeria 38 milionów”
20.00 „Gwiazdy świecą wieczorem” — Wanda Wilkowska
21.00 Daj mi to — reportaż
21.30 Panorama dnia
21.45 Gość „Dwójki”
22.00 „Nigdy nie wracaj” (2)
22.50 Najmłodszy z klanu Douglasów — Eric Douglas w Warszawie
23.10 CNN — Headline News
23.25 „Poezja nowej fali” — J. Kornhauser

poniedziałek

PROGRAM I

14.30 Język francuski (repetycja 1. 21—24)
15.05 Telewizja edukacyjna zaprasza
15.30 Uniwersytet Nauczycielski
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-top”
16.20 „Luz”
17.15 Teleexpress
17.35 „Encyklopedia II wojny światowej”
18.00 „10 minut”
18.10 „Kupić nie kupić”
18.30 „Alfa” (7) — serial produkcji USA
18.55 „Świat w oczach Leona”
19.15 Dobranoc: „Przygody Bolka i Lolka”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji — M. Nurkowska — „Przerwa w podróży”
21.35 W Sejmie i Senacie
21.55 „Ring” — recital Bryana Duncana
22.25 Wiadomości wieczorne
22.40 Międzynarodowy Dzień Tańca

PROGRAM II

15.30 „Narodziny galerii” (o Muzeum Sztuki Współczesnej)
16.10 „Z wiatrem i pod wiatr”
16.30 „Widziane z Gdańska”
16.45 „W hołdzie pamięci Wacława Niżyńskiego”
17.30 „Kusza” (15)
18.00 Program lokalny
18.30 „Przegląd kronik”
19.00 „Ojczyzna — polszczyzna”
19.15 „Dwójka” proponuje
19.30 Kevin Kenner — najlepszy na konkursie
20.00 „Auto-moto-fan-klub”
20.30 „Bez emocji” — Portnografia
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Alchemik Sendivius” (4 — ost.) — serial TP
22.40 „Lapidarium wileńskie” (komentarz polski na Rosję)
23.05 „Rozmowy o cierpieniu”
23.05 CNN — Headline News

wtorek

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry”
9.00 Wiadomości poranne

9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „To się może przydać”
10.00 „Rashomon” — film fab. prod. japońskiej
11.55 Aktualności telegazety
12.00—15.55 Telewizja edukacyjna
12.00 „Wyprawy profesora Ciekawskiego”
12.30 W Europie nowożytnej — Konstytucja 3 Maja 1791 r.
14.35 Sezam — zmienności w sztuce
15.05 „Jedwabny szlak” (24) — „Lata świetności Samarkandy”
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 „Video-top”
16.20 Dla dzieci: „Tik-Tak”
16.50 Kino Tik-Taka: „Przygody misia Ruxpina”
17.15 Teleexpress
17.35 „Laboratorium”
18.00 „10 minut”
18.10 Studio Sport
19.15 Dobranoc: „Hej, Bun Bu”
19.30 Wiadomości
20.05 „Rashomon” — film fab. prod. japońskiej
21.45 „Listy o gospodarce”
22.15 Wiadomości wieczorne
22.30 „Warszawa dla Lwowa” — koncert
23.30 „Rozmowy intymne”

PROGRAM II

7.55—11.00 Telewizja edukacyjna
8.00 CNN — Headline News
8.10 „Ulica Sezamkowa”
9.10 „Santa Barbara”
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
15.00 „Ulica Sezamkowa”
16.00 „Organy polskie”
16.30 Magazyn ekologiczny
17.00 „Wielkie podróże” (16) — „Rosijska droga na zachód”
18.00 Program lokalny
18.50 Artyści — galerie
19.30 Brahms w interpretacji Hanny Lachert
20.00 „Siódemka” w „Dwójce”
21.00 „Teatr, czyli świat” — Jerzy Trela
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Akademia polskiego filmu: „Ślepy tor” (1949 r.)
23.25 CNN — Headline News

środa

PROGRAM I

9.05 „Kleks w kosmosie” (1) — „Porwanie Agnieszki” — film fab.
10.25 „Kraina wody, wiatru i piasku”
10.55 Studio Sport
12.05 „Video-top”
12.35 Worldnet przedstawia na antenie „Jedynki”
14.05 Rozmowa z Zofią Kucówną
14.45 W starym kinie: „Festiwali Chaplinowski” — film fabularny prod. USA
16.00 „Tele-audio-video”
16.30 Magazyn katolicki
16.55 Studio Sport: el. ME w piłce nożnej: Irlandia — Polska
17.45 Teleexpress (w przerwie meczu)
19.00 Wieczorynka: „Calineczka”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia” (81)
20.55 „Polska z oddali” — Jan Nowak-Jeziorański
21.05 „Teatr formatu pocztówki”

PROGRAM II

7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
8.00 CNN — Headline News
8.10 „Czterdziestolatek” (13) — „Kozioł ofiarny, czyli rotacja”
9.05 Magazyn telewizji śniadaniowej
9.30 „Diabelski młyn” — reportaż
10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
10.30 „Czar czterech kółek”
11.00 „Dookoła świata” — Na Saharze

11.30 „Johann Strauss — niekoronowany król” — film biograficzny
13.30 „Super — Zenon”
13.50 Podróż w czasie i przestrzeni: „Światowe safari” (1)
14.40 „Opalińscy” — film dokumentalny
15.10 „Twarz roku '91”
16.05 „Zmiennicy” (9) — „Podróż sentymalna” — serial TP
17.10 Godzina z Jerzym Krzysakiem
18.10 „M.A.S.H.” — serial prod. USA
18.35 „Droga” — film dok.
19.30 Fryderyk Chopin — Sonata g-moll, np. 65
20.00 Księgarnia „Dwójki”
20.30 Pieśni Mieczysława Karłowicza
20.50 „Punkt widzenia”
21.30 Panorama dnia
21.45 „W labiryncie” — serial TP
22.15 Wieczór kabaretowy A. Biedrzyńskiej i P. Dłużewskiego
23.05 CNN — Headline News

czwartek

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.30 „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych
9.55 „Heroina” (3) — serial produkcji angielskiej
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Dla młodych widzów: „Kwant” oraz film z serii: „Powiedz mi dlaczego” — „Aby i inne stworzenia morskie”
17.00 Transmisja uroczystej Mszy Świętej z kościoła św. Krzyża
18.15 Teleexpress
18.30 „Prawo prawa”
18.45 „Podróż na kresy” — „Czortków” — film dokumentalny Stanisława Augusty
19.15 Dobranoc „Słoneczna panienka i Deszczowy kawaler”
19.30 Wiadomości
20.05 „Heroina” (3) — serial produkcji angielskiej
21.00 „Pegaz”
21.30 „Debaty” — program publicystyczny
22.30 Wiadomości wieczorne
22.45 „Standardy jazzowe”

PROGRAM II

7.55—11.00 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.10 „W labiryncie” — serial TP
9.40 Magazyn telewizji śniadaniowej
10.00 CNN
10.15 Magazyn telewizji śniadaniowej
14.55 Program dnia
15.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
16.00 Magazyn krajów nadbałtyckich
17.00 Magazyn „102” — Olgierd Łukaszewicz
17.30 Program publicystyczny
18.00 Program lokalny
18.30 „Cudowne lata” (43) — „Pożegnanie” — serial produkcji USA (powtórzenie)
19.00 Telekronika dr Anatolija Kaszpirowskiego
19.30 Studio sport — mistrzostwa świata w hokeju na lodzie
20.30 Konstytucja 3 maja w pieśni i piosence „Witaj majowa jutrenko” — transmisja widowiska z dziedzińca Zamku Królewskiego w Warszawie
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Kino studyjne „Dwójki” — „Życie jest powieścią” — film fabularny produkcji francuskiej (r. prod. 1983)
23.40 CNN

Za zmiany programu wprowadzone w ostatniej chwili redakcja nie odpowiada

Z

Zdrowie i uroda

Warzywa leczą i upiększają

Seler
dobry
na wszystko

Seler jest mało kaloryczny, a więc nie tuczy. Można go spożywać nawet w dużych ilościach, oczywiście najlepiej na surowo. Seler zawiera witaminy A, E, C, grupy B, mikroelementy, kwas nikotynowy, cukry, skrobie, białka, tłuszcze, aminokwasy, całą paletę pierwiastków potrzebnych do sprawnego funkcjonowania organizmu.

Seler działa wzmacniająco, poprawia przemianę materii, wzmacnia pracę nerek i wątroby, leczy reumatyzm i otyłość. Pobudza działalność gruczołów płciowych, odmładza. Zewnętrznie koi rany i odmrożenia. Leczy też zapalenie spojówek. Seler można jeść w postaci surówek, pić sok. Jest wspaniałą przyprawą do potraw. Używa się liści i korzenia. Wspaniałe są zwłaszcza surówki. Oto wypróbowane przepisy. Wziąć równe ilości selera i poru. Seler utrzeć na tarce. Por sparzyć gorącą wodą, pokroić. Można jeszcze dodać utarte jabłko. To wszystko wymieszać z majonezem (majonez pół na pół przygotowany ze śmietaną). Bardzo smaczne. Inna kombinacja to seler (pół kg) z jabłkami (15 dag). Do utartych produktów dodać kilka dag posiekanych orzechów. Skropić sokiem z cytryny, wymieszać z majonezem (rozprowadzonym śmietaną).

Dla urody proponuję masaż. Uarty na drobnej tarce seler (jedna łyżka stołowa) wymieszać z łyżką twarogu, dodać łyżeczkę miodu. Tak przygotowaną papkę nałożyć na twarz i szyję. Po 20-30 minutach efekt murewany.

Psychozabawa

Czy jesteś młoda na wiosnę?

Odpowiedz na każde z poniższych pytań wybierając jedną z trzech możliwości: A, B i C. Podlicz otrzymane punkty, a dowiesz się ile masz lat...

1) Ten wieczór zdecydowałam się spędzić w domu. Jest po ósmej, siedzisz przed telewizorem, już w piżamie i z pysznym ciastkiem na talerzyku. Nagle ktoś dzwoni do drzwi — to twoja znajoma, która proponuje ci wyjście do kawiarni. Co mówisz?

- A. Och, trzeba było mi o tym powiedzieć wcześniej! (3).
B. Zrezygnuj z kawiarni i zostań ze mną oglądać film. (2).
C. „Wrzuce” tylko coś na siebie i idziemy! (1).

2) Coś, czego nie powinno brakować w twoim ulubionym piśmie, to:

- A. Wzór swetra. (3).
B. Zyciorys Madonny. (1).
C. Artykuł o życiu mrówek w Patagonii. (2).

3) O czym chciałabyś się dowiedzieć przy okazji następnej psychozabawy?

- A. Czy masz zdolności do matematyki? (3).
B. Czy masz predyspozycje do zrobienia kariery? (2).
C. Czy jesteś atrakcyjna? (1).

4) Komu najchętniej się zwierzasz?

- A. Matce, siostrze, komuś z najbliższej rodziny? (3).
B. Twojemu mężczyźnie? (2).
C. Przyjaciółce? (1).

5) Kupując szczerzącego ci zębów bierzysz pod uwagę:

- A. Jej kolor. (3).
B. Rodzaj włosów. (2).
C. Jest ci wszystko jedno, jaki ma kolor i włosie. (1).

6) Twoja najlepsza przyjaciółka jest:

- A. Młodsza od ciebie. (2).
B. Starsza niż ty. (3).
C. Mniej więcej w tym samym wieku. (1).

7) Nagrodę Nobla w 1990 r. otrzymał:

- A. L. Wałęsa. (2).
B. A. Sacharow. (3).
C. M. Gorbaczow. (1).

8) Na następną sobotę planujesz:

- A. Odpoczynek w domu. (3).
B. Wyjazd za miasto. (1).
C. Spotkanie ze znajomymi. (2).

9) W życiu jest dla ciebie najważniejsze:

- A. Poczucie bezpieczeństwa. (2).
B. Niezależność. (1).
C. Spokój. (3).

10) Słowo „brzy” kojarzy ci się z:

- A. Prehistorią. (3).
B. Wakacyjną opalenizną. (1).

C. Rzeźbami Rodina czy Cio-del. (2).

11) „Depeche Mode” to:

- A. Firma handlowa. (3).
B. Grupa rockowa. (1).
C. Nowy film z Izabellą Rosselini. (2).

12) Twoje imię to oka-
za do:

- A. Rozpakowywania podarunków. (1).
B. Zabawy. (3).
C. Wydania uroczystego przyjęcia. (2).

13) Kiedy coś ci nie wychodzi, to:

- A. Zażywasz środki uspokajające. (2).
B. Odwiedzasz swoją matkę. (3).
C. Proponujesz najbliższej przyjaciółce wyjście do kina lub kawiarni. (1).

14) Gdybyś miała dużo pie-niędzy, jaki rodzaj samocho-du wybrałabyś?

- A. Mały, zrywny, który się wszędzie zmieści. (1).
B. Duża limuzyna, której ci wszyscy będą zazdrościć. (2).
C. Średni, taki, do którego zmieści się cała rodzina. (3).

15) Przyjemność, jaką odno-sisz słuchając muzyki zależy też od:

- A. Ilości decybeli. (1).
B. Ludzi, z którymi jej słuchacie. (2).
C. Spokojnej atmosfery. (3).

16) Twoim czworonożnym przyjacielem jest:

- A. Twój pies. (1).
B. Twój kot. (2).
C. Nie masz takiego, jeśli nie liczysz kuzyna, który robi z siebie blazna, by zaba-wić dzieci. (3).

17) Jaki z trzech lakoci naj-
chętniej byś zjadła?

- A. Włoska pizzę niskokaloryczną. (2).
B. Piernik toruński nadziewa-ny konfiturami z róży. (3).
C. Jogurt z owocami. (1).

18) Jeden z twoich znajo-myh poznał właśnie Marsja-nina i proponuje, że cię z nim zapozna. Jak zareagujesz?

- A. Boisz się i odmawiasz. (3).
B. Zgadzasz się na spotkanie, ale wcześniej idziesz do notariusza sporządzić testa-ment. (2).
C. Idziesz szybko się uczesać i poprawić makijaż. (1).

19) Ilość pięknych rzeczy, które chciałabyś sobie kupić w butik jest odwrotnie propor-cjonalna do liczby złotych, które masz w kieszeni. Co robisz?

- A. Przechodzisz na drugą stronę ulicy, by uniknąć pokusy. (3).
B. Podajesz się i wchodzisz, żeby coś kupić. (1).
C. Wchodzisz do sklepu, żeby

się zniechęcić do robienia zakupów (to zbyt mało, to zły jakości, ten kolor mi nie odpowiada...) (2).

20) Twoja najlepsza przyja-
ciółka zrobiła ci świętowanie. Jak zareagujesz?

- A. Płaczesz. (2).
B. Przykro ci. (3).
C. Obrażasz się. (1).

Jeśli masz 20-30 pkt, to:

JESTEŚ ZAWSZE MŁODA.

Bez względu na wiek jesteś ciągle wesoła i skłonna do szaleństw. Wszystko cię interesuje ponieważ masz umysł otwarty na: aktualności, kino, modę, ludzi, którzy cię otaczają i o których chciałabyś wiedzieć wszystko. Mimo iż bardzo emocjonalnie podcho-dzisz do życia, równie skłonna jesteś do śmiechu i do łez, bez trudności przyzwyczajasz się do zmian i dlatego jesteś postrzegana jako osoba opanowana i zrównoważona. Entuzjastka, ciekawa i spon-taniczna, masz także swoje wady: lubisz działać na prze-kór wszystkim i wszystkim, rzadko przyznajesz rację in-nym.

Jeśli masz 31-45 pkt: JES-
TES MŁODA, ALE DORO-SŁA.

Mimo iż bardzo młoda charakterem, pozbyłaś się już niektórych wad typowych dla młodości, jak np. braku tak-tu, frywolności i impulsyw-ności. W rzeczywistości jesteś bardzo rozsądna i dojrzała. Jesteś też kimś, na kogo moż-na liczyć. Interesujesz się modą i dlatego preferujesz ubrania o klasycznym kroju w których można chodzić pa-rę lat. Aktywna i ciekawa — odczuwasz brak czasu na za-jęcie się tym wszystkim, co cię interesuje: na podróże, koncerty, wystawy, kursy ję-zykowe itp. Twoje zrównowa-żenie i racjonalizm nigdy nie nudzą — idą zawsze w parze z poczuciem humoru.

Jeśli masz 46-60 pkt: JES-
TES DOJRZAŁA I BARDZO POWAŻNA.

Bez względu na wiek jesteś dojrzała i cieszy cię to. Zawsze rozsądna, nie rozumiesz niekonwencjonal-ne-go zachowania się niektórych osób. Nie jesteś zamknięta na nowe pomysły i zmiany, ale zdecydowanie wolisz żyć w atmosferze, którą znasz. Bar-dzo związana z przeszłością i pamiątkami, cenisz tradycję — zwłaszcza wtedy, gdy daje ci ona okazję do urządzania ro-dzinnych spotkań. Większość twoich znajomych i bliskich to ludzie starsi od ciebie. Przyjaźni nie zawierasz ła-two ani szybko — jest ona konsekwencją długiej i trwa-lej znajomości.

Jak pozbyć się moli?

Na wiosnę uaktywniają się mole. Zarłocznym gąsienic-miola uwielbiają wełnę, futra, kożuchy, dywany, obicia me-bli. Przyciąga je najbardziej to, co jest brudne, zakurzone i zapocone. Jak przepędzić wrogie owady?

Opróżnijmy wszystkie szuflady i schowki. Prze-
damy dokładnie odzież, szwach, fałdach, pod pachami. Pierzemy i czyszcimy ubrania, jeśli są brudne. Starannie od-kurzamy i wietrzymy. Najle-piej wyłożyć odzież na bał-
konie, a w tym czasie prze-
wnętrzne ściany szaf prze-cie-
ramy gąbką zmoczoną w mie-
szance spirytusu denaturowa-
go i soku cytrynowego w rów-
nych ilościach. Po takiej de-
zynfekcji wieszamy z powro-
tem rzeczy do szafy. Wskle-
my także, tu i tam, po kilku
ziarenek pieprzu do szafy.

Mole nie znoszą słońca. Je-
śli odzież wystawimy na bał-
konie w słońcu o tempera-
rze około 10 stopni C, to je-
jeczka moli zginą w ciągu 10
minut, a dorosłe owady w
ciągu kilku. Bardziej odmo-
wa sa poczwarki i larwy, ale i
też się pozbędziemy. Gdy mo-
le dobrały się już do nasza-
dywanów i mebli tapicerowa-
nych — ściereczkę maczamy w ro-
dzie z octem, kładziemy na
groźne miejsce i prasujemy
gorącym żelazkiem.

Niektóre panie domu stosu-
ją jeszcze jeden sposób wal-
ki ze szkodnikami. W szufla-
dach i szafach układają
kilka świeżych gałązek trz-
„bagna”. Pojawili się takie
wiązanki na placach targ-
owych. Warto spróbować, bo
że również tego środka. Pro-
tak zmasowanym ataku po-
wodzie nie murowane.

Jak zachować młodość, uręde, zdrowie?

Dieta owocowa

Nienaganna czynność jest warunkiem dobrego sa-
mopoczucia i czystości skóry. Organizm musi regularnie wy-dalać niepotrzebne i szkodli-we substancje powstałe przy przemianie materii. Otyłość przedwczesne starzenie się, choroby skórne bardzo czę-
stą towarzyszą chorobom pa-
rciom. Jak pomóc organiz-mowi? Jeden ze sposobów na czyszczenie to dieta owocowa. Dzień w tygodniu, przykła-
do, każdą środę, przeznacz na dietę owocową. Jeść wy-lącznie owoce. Mogą to być różne owoce, wybrane za-
nie od upodobania. Najlepiej (no i najdostępniejsze) są
błk. 2 kg jabłek (powinno wystarczyć) podzielić na 4 części i zjadać w poro-
 trzech głównych posiłków — śniadania, obiadu i kolacji.

Owoce można też spoży-wać w postaci soków. Na pra-
mian z dniem owocowym moż-na wprowadzić dzień japo-
nowy. Wówczas zamiast o-
ców spożywamy warzywa. Szczególnie w tym przypadku poleca się marchew, seler, pi-
midory, ogórki, czarna rzod-
kiew. Efekty pożądane wy-skuje się przez regularność konsekwencję. Może to nie być proste, zwłaszcza dla bi-
komuchów, ale czegoś nie robi dla zdrowia i uro-
Powodzenia!

Coś z mody

Dres to doskonały strój na wiosenne wycieczki i domowe popołudnia. Minęły już dawno czasy, kiedy dresy kojarzyły się jedynie ze sportem i wi-dziano je tylko na boiskach.

Jak możemy zwykły dres u-czynić oryginalnym i modnym? Wystarczy naszyć na bluzę i spodnie prostym zygzakowym ścięciem błyszczące kwadraty ułożone w szachownicę i już jesteśmy gotowe do wyjścia nie tylko na jogging. Bardzo efektownie prezentuje się dres

ozdobiony dekoracyjnymi taśmami lub zabawnymi fre-dzłami.

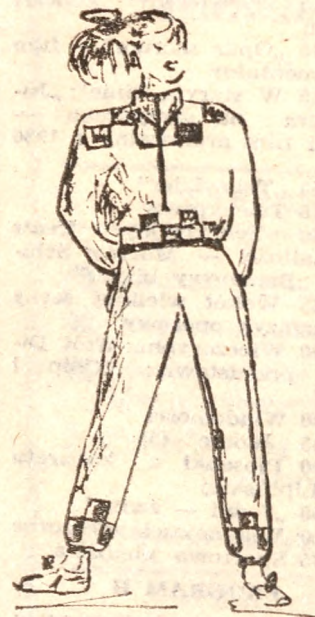
Wersja prawie wieczorowa — sportowy aksamitny kom-
plet naszywany pająkami, nie-zastąpiony na letnie przyjęcia na świeżym powietrzu. W nie-co chłodniejsze wieczory pro-ponuję wziąć ze sobą nadal modną w tym sezonie luźną i lekką kurtkę z wieloma spor-towymi elementami (gumy, sznurki, napy i zamki).

Anna GÓRKA

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM: bojler, ku-
chnię elektryczną. Telefon:
47-44-29 (po południu).

MIESZKANIE SPÓŁ-
DZIELCZE M-3 (ciemna
kuchnia) zamienię na więk-
sze, korzystne warunki! os.
Kalinowe 23/52.



Dobra passa piłkarzy trwa!

Tego meczu i trener i piłkarze obawiali się szczególnie. Powód łatwy do odgadnięcia, w pierwszej rundzie rozgrywek nasza drużyna na Suchych Stawach zaledwie zremisowała 1-1 z zespołem debickiego Igloopolu. Tym razem było o wiele, wiele lepiej. Hutnik był po prostu drużyną większych indywidualności, posiadającą jednocześnie skład bardziej zaawansowany technicznie i taktycznie. Oby formę i co ważne dobrą passę, udało się utrzymać do następnego meczu z Lechem Poznań, który odbędzie się za tydzień! Przerwa w rozgrywkach podyktowana jest meczem reprezentacji Polski i teamem Eire (Irlandii).

Mecz rozpoczął się dla gości nader udanie. Już w 3 minucie Waligóra sprawdził formę swego kolegi z reprezentacji olimpijskiej bramkarza Igloopolu — Klaka. W kilkanaście sekund później Pop-

czyński, mimo iż był atakowany przez obrońców, podał do Waligóry, który tym razem był mniej tolerancyjny dla golkipera gospodarzy i z 6 metrów zdobył prowadzenie dla Hutnika. Do końca meczu wyższość piłkarzy ze Suchych Stawów nie podlegała dyskusji. Bardzo dobrze grała druga linia hutników, szczególnie Bukalski. W pierwszej połowie meczu Igloopol tylko momentami gościł pod bramką Tyrpy, szczególnie groźnie było w 44 minucie, gdy po dobitce Kucharskiego, piłka trafiła w słupek. Wcześniej, bo w 13 minucie boisko musiał opuścić Węgrzyn, który po przypadkowym zderzeniu z Kowalikiem, stracił nawet przytomność. Jak się dowiadujemy opuścił on już szpital i na pewno zagra w następnym meczu.

W drugiej połowie obraz spotkania niewiele się zmienił. Hutnicy mieli znowu wiele okazji do podwyższenia

przewodzenia. Dobrze grali Sermak i Koźmiński, wreszcie wraca do formy Popczyński, który w 71 minucie wpadł na pole karne gospodarzy i strzałem obok bramkarza zdobył drugą bramkę. Piłkarze Hutnika mieli jeszcze kilkakrotnie okazję do podwyższenia wyniku, jednak bez efektu. Nie ulegało jednak wątpliwości, który z beniaminków jest lepszy, a dyktans dzielący obie drużyny w pierwszoligowej tabeli nie jest sprawą przypadku.

Jak widać dobra passa Hutnika trwa, chociaż zwycięstwo w Dębicy zaowocowało jedynie awansem o jedną pozycję, z piątej na czwartą. Trener Władysław Lach widzi realne szanse na jej utrzymanie i ewentualne zakwalifikowanie się do europejskich rozgrywek pucharowych. Przy takiej grze jak z Igloopolem i wcześniej z LKS-em jest to ocena przystająca do rzeczywistości. Oby jednak obecna

tygodniowa przerwa w rozgrywkach nie spowodowała obniżenia lotu piłkarzy Hutnika. (mar)

IGLOOPOL DEBICA — HUTNIK 0-2 (0-1)

Bramki dla gości: Waligóra (3 min.) i Popczyński (71 min.). Żółta kartkę otrzymał oprócz Nalepki i Zielińskiego z Igloopolu także Góra (H). Hutnik: Tyrpa — Walankiewicz, Wesolowski, Węgrzyn (14 min. Góra), Koźmiński — Kowalik, Sermak, Bukalski, Krackiewicz — Waligóra, Popczyński.

TABELA I LIGI

1. Wisła	29:13 30-11
2. Zagłębie L.	29:13 30-18
3. GKS	28:14 21-14
4. Hutnik	27:15 35-18
5. Górnik	26:16 42-20
6. Olimpia	24:18 27-26
7. Lech	22:20 35-19
8. LKS	21:21 21-23
9. Legia	20:22 20-18
10. Śląsk	20:22 21-30
11. Motor	19:23 19-24
12. Ruch	18:24 16-23
13. Zawisza	18:24 19-28
14. Igloopol	17:25 21-32
15. Stal	11:31 17-32
16. Zagłębie S.	7:35 15-48

Przedwakacyjne zakupy sprzętu turystycznego

W dniach 24 i 26 kwietnia w godzinach 15-18 oraz 27 kwietnia w godz. 10-14 w lokalu wypożyczalni sprzętu turystycznego PTTK, os. Stalowe 16 (wejście od podwórza) odbędzie się sprzedaż nowego i używanego sprzętu turystycznego (namiaty, materace nadmuchiwane 1- i 2-osobowe, butle gazowe, kuchenki i promienniki gazowe, plecaki, rowery). Będzie także oferowany sprzęt zimowy (narty, zjazdowe i biegowe, wiązania, kijki, buty narciarskie).

Niestety, dla stałych klientów wypożyczalni mamy przykrą informację — placówka ta ulega likwidacji. Dlatego giełda ta jest okazją do skompletowania na własny użytek potrzebnego sprzętu. Wytrawnym turystom poleca PTTK HTS nowe buty turystyczne ze skóry juchtowej, ze skórzaną futrówką. (mar)

"Rowerem po Wiosnę"

Oddział PTTK w HTS zaprasza wszystkich, którzy lubią aktywny wypoczynek, na XXXIV kolarską imprezę „Rowerem po Wiosnę”. Jej zakończenie odbędzie się 28 kwietnia w Michałowicach. Zbiórka uczestników planowana jest w godz. 8-8.30 między Barbakanem a bramą Floriańską. O 8.45 odbędzie się przejazd kolarzy ulicami Krakowa, złożenie kwiatów na płycie Tadeusza Kościuszki i pod pomnikiem Adama Mickiewicza w Rynku Głównym, a potem — przejazd do Michałowic. Od godz. 11 czynna tam będzie meta, z dodatkową atrakcją — małym wyścigiem pokoju, zorganizowanym przez Okręgowy Związek Kolarski. Regulamin imprezy otrzymać można w Oddziale Krakowskim PTTK, ul. Westerplatte 5, I p.

Masz rower, spędź tę niedzielę na wolnym powietrzu! (mar)

Juniorzy Hutnika w finale siatkarskich MP

Mierzą w „czwórkę”

W miniony weekend w hali na Suchych Stawach odbył się turniej półfinałowy mistrzostw Polski juniorów w siatkówce. Udział w zawodach wzięły zespoły: AZS Olsztyn, Czarni Radom, Resursa Łódź oraz gospodarz Hutnik. Nasi młodzi zawodnicy nie zawiedli oczekiwań nielicznych kibiców i awans do finału wywalczyli w bardzo przekonującym stylu. Stracili tylko jedno seta w pojedynku z najgroźniejszym rywalem AZS-em. Pozostali przeciwnicy nie stawiali większego oporu. Na taką postawę krakowskiego zespołu duży wpływ miała gra występujących w I-ligowych rozgrywkach Kowalskiego, Leńka i Opacha, ale również inni siatkarze zaprezentowali dobrą grę. Drugim finalistą zostali akademicy.

Wyniki spotkań: Hutnik — AZS 3:1 (15:4, 15:5, 9:15, 15:3), Hutnik — Czarni 3:0 (15:3, 15:5, 15:4), Hutnik — Resursa 3:0 (15:8, 15:3, 15:6), AZS — Resursa 3:0, AZS — Czarni 3:0, Czarni — Resursa 3:0.

Hutnik: Waldemar Zuchowski, Jerzy Pośnik, Maciej Lenicki, Robert Kopeć, Mariusz Kowalski, Robert Opach — Piotr Nowak (w „6” w meczu z Resursą), Mariusz Filosek, Tomasz Zuchowski, Tomasz Gomiłka, Sławomir Grotowski, Mikołaj Zak. Trener

rem zespołu jest Andrzej Sobieraj.

Klasyfikacja końcowa: 1. Hutnik, 2. AZS, 3. Czarni, 4. Resursa.

Najlepszym zawodnikiem został uznany Mariusz Kowalski, który odebrał nagrodę od sponsora zawodów Przedsiębiorstwa Handlowego „Mertex”.

Trener A. Sobieraj: Chłopcy zagrali dobre spotkania, ale muszę stwierdzić, że są jeszcze pewne rezerwy. Choćby w zgraniu drużyny. Trzech zawodników występowało przez cały sezon w I drużynie i po raz pierwszy wszyscy zagrali razem dopiero po świętach. Ograniczenie ligowe jednak procentowało, co było wyraźnie widoczne w ich poczynaniach. W finale, który będzie znacznie trudniejszy (Warszawa, 30. 04 — 4. 05, 8 drużyn w dwóch grupach — red.) odpadnie nam m. in. atut własnej hali i może pojawić się zmęczenie ciężkim sezonem u podstawowych zawodników. Nie odpowiada nam także warszawska hala, jest krótsza i bardzo ciasna. Faworytem wydaje się być, jeśli awansował, MKS MDK W-wa. Groźny będzie również AZS Ol. dysponujący wyrównanym i silnym składem. My powinniśmy sprawić wiele kłopotów naszym rywalom. Sukcesem dla nas będzie miejsce w pierwszej czwórce. (prz)

KLASA MIĘDZYOKRĘGOWA

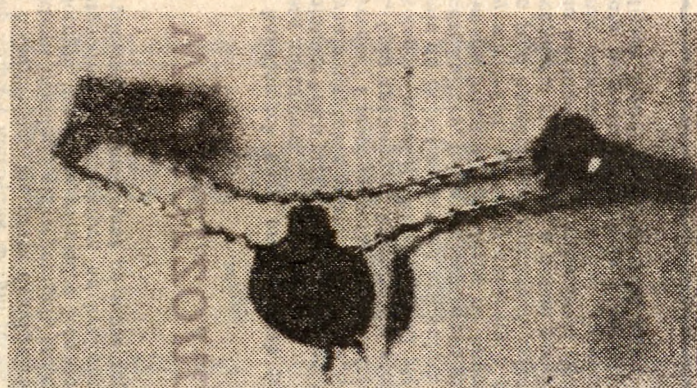
Grębałowianka — Hutnik II 0:0. Po 16. kolejkach rezerwy Hutnika zajmują 7 miejsce z dorobkiem 18 pkt., mając na swoim koncie 20 strzelonych oraz 14 straconych bramek. Grębałowianka znajduje się na 13. pozycji mając 9 pkt. zdobytych, ujemny stosunek bramkowy 17-34. Prowadzi Okocimski — 23 pkt.

KLASA „A” — GRUPA I

Wieczysta — Zjednoczeni Paptol Branice 1:1 (0:1). Strzelcem gola dla zespołu z Branicy był B. Sikora. Zieleńczanka — Wanda 0:1 (0:1). Bramkę zdobył Groń. Skawinka — Rogowianka Wolica 4:0 (0:0). Po 16 spotkaniach na czele jest Kabel II — 24 pkt., 2. Wanda — 23 pkt., 9. Zjednoczeni — 16 pkt., 14. Rogowianka — 2 pkt.

KLASA MIĘDZYOKRĘGOWA JUNIORÓW

Młodzi piłkarze Krakusa nie wykorzystali szansy na objęcie pozycji lidera i przegrali na swoim boisku z Cracovią 1:2. Również juniorzy Hutnika sprawili niemiłą niespodziankę ulegając u siebie Unii Tarnów 1:2. Prowadzi Cracovia — 14 spotkań, 22 pkt., 4. Krakus — 19 pkt., 7. Hutnik — 14 pkt.



Fot. STANISŁAW GAWLIŃSKI

Od 1 marca kawiarnia KS „Hutnik” jest nieczynna. Re-staurator Kmity wygrał przetarg na jej prowadzenie miesiąc temu. Jak nas poinformowano chciał ją uruchomić natychmiast. Nawet przywiózł stoliki i stoły, które udało się wnieść do pomieszczeń kawiarni. Gospodarze KS „Hutnik” byli jeszcze wówczas w posiadaniu kluczy. W momencie wprowadzenia się pana Kmity — kawiarniane pomieszczenia zaplombowano.

Czyżby nowe zwyczaje zaplanowały w HTS? Zaczęło się od zaplombowania ust dziennikarom własnej gazety, potem pomieszczeń GNH, potem kawiarni KS „Hutnik”. Kto następny w kolejce?

Pan Kmity musi poczekać. Domyślamy się, że do czasu kiedy uda się zrealizować uchwałę Rady Pracowniczej przekazującą obiekty sportowe KS „Hutnik” i grunty Zarządowi Gminy Kraków.

Działacze klubowi liczą, że na najbliższym Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu zapadną i w tej sprawie decyzje, gdyż czas pracuje na ich niekorzyść. Sprawa dotyczy przecież także zagospodarowania pozostałych obiektów m. in. zorganizowania placu targowego, toru cartingowego, hotelu itp. czyli przedsięwzięć mogących przynieść zyski klubowi, tak przecież potrzebne na działalność statutową. (jdz)

MYCIE WYSTAW SKLEPOWYCH

oraz OKIEN

W BIURACH HALACH

itp.

Zlecenia przyjmuje Zakład Handlowo-Usługowy

Nowa Huta, os. Centrum A bl. 2

tel. 44-12-45

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

KS „Hutnik”

Informujemy, że 29 kwietnia 1991 r., w sali teatralnej HTS (Centrum Administracyjne, budynek „S”) o godz. 15 w pierwszym terminie i o godz. 15.30 w drugim odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze Delegatów KS „Hutnik”.

HOROSKOP

BARAN (21 III — 19 IV). Poczynisz znaczne postępy w sprawach finansowych. Nie licz jednak na wygrana na loterii, czy w zawodach. Licz tylko na to co zarabiasz. Bądź ostrożny, Twoja fantazja może Cię zaprowadzić na manowce.

BYK (20 IV — 30 V). W interesach mierz prosto ku szczytom. Nie trać czasu na rozmowy z podwładnymi niższych szczebli. Dawno zaplanowany projekt czy też zleczone zadanie możesz pomyślnie zakończyć, kładąc nacisk na oryginalność, niezależność, docieranie do sedna sprawy. Pozostaw przeszłość za sobą, możesz zaprezentować się z najlepszej strony.

BLIZNIĘTA (21 V — 20 VI). Dzisiaj, 26 kwietnia nastąpi ważne wydarzenie w

Twoim życiu. W najbliższych dniach wokół Twojej osoby odbędzie się zakulisowe przygotowanie do zupełnie nowego startu w nieznanym Ci dotychczas kierunku. Twoje wyzucie czasu — co i kiedy — jest bez zarzutu. Wchodzisz do interesu, który może przynieść później duże zyski.

RAK (21 VI — 23 VII). Znajdź czas na swoje ulubione zajęcia i drobne przyjemności. Możesz sobie pozwolić na zasłużony relaks w tych dniach. Nowe Twoje poczynania dają dobre efekty. Najlepsza pora na ich utrwalenie — spokojne przyjmowanie tych zdobyczy.

LEW (23 VII — 23 VIII). W ostatnie dni kwietnia opadają Cię ponure nastroje, refleksje nad sensem życia. Przewycięsz to i niebawem wzrośnie Twoja popularność. Będziesz wiele podróżować i nawiązywać nowe kontakty. Na przyjęciu poznasz kogoś interesującego i romantycznego.

PANNA (23 VIII — 23 IX). Nadchodzą dni pomyślne. Mo-

żesz oczekiwać uznania znajomych i kolegów z pracy. Czeka Cię też znaczna aktywność w sprawach publicznych. Będziesz skutecznie łagodzić emocje i nakłaniać do kompromisu.

WAGA (23 IX — 23 X). W powietrzu wiszą zmiany. Poczujesz więcej swobody, gotowości przewycięzania ograniczeń i chęci do rozmów z przyjaciółmi, spotkań z nieznajomymi i snucia planów sercowych. Kontroluj jednak swoją lekkomyślność i niepołamowaną spontaniczność.

SKORPION (23 X — 21 XI). W końcowych dniach kwietnia wojowniczy Skorpionie stanięsz się bardziej ugodowy. W maju przygotuj się na wielce romantyczną uroczystość. Odświętna okazja zgromadzi wokół Ciebie wielu przyjaciół i rodzinę.

STRZELEC (22 XI — 21 XII). Głębiej zastanów się nad sobą. Nie przyjmuj za dobrą monetę wszystkiego, co dociera do Twoich uszu. Sprawy bowiem niekoniecznie mają

się tak, jak na to wygląda.

KOZIOROŻEC (22 XII — 19 I). Uczyń ruch w sferze interesów, które były w Twoich zamiarach. Jeśli weźmiesz na siebie więcej odpowiedzialności czeka Cię sowna nagroda. Ktoś na kierowniczym stanowisku gotów Ci pomóc w realizacji planów.

WODNIK (20 I — 18 II). Bądź kompromisowy i dyplomatycznie staraj się godzić zajęcia domowe z pracą zawodową. Nie koncentruj się jednak silnie na kwestiach praktycznych bo ujdzie Twojej uwadze nadarzająca się okazja poprawy pozycji w życiu.

RYBY (19 II — 20 III). Z rozpoczęciem nowych posunięć finansowych zaczekaj do 28 kwietnia. Od maja pora na nowy start. Zaczyna się komentarze na temat zmian w Twojej osobie. Nie odcinaj się z przyjemnością przywódczej roli w poczynaniach w gronie krewnych, sąsiadów czy przyjaciół.

Wybrała: SAMANTA

HUMOR

Nowak do żony:
— Ładny był z mnie idiota, kiedy się z tobą ożeniłem!
— Nieprawda. Ładny to ty nigdy nie byłeś!

Psychiatra do Kowalskiego:

— Cieszę się, że jest pan już zdrow... że nie uważa się pan już za Napoleona. Życzę wszystkiego dobrego...
— Dziękuję z całego serca, doktorze. Chciałem tylko zapytać czy mimo to będę musiał płacić alimenty Józefinie?

Rozmawiają dwie urzędniczki.

— Słyszałaś? Od kierownika odeszła żona.
— Żartujesz! I jak on to przeżył?
— No, obecnie jest już zupełnie spokojny, ale początkowo szalał z radości.

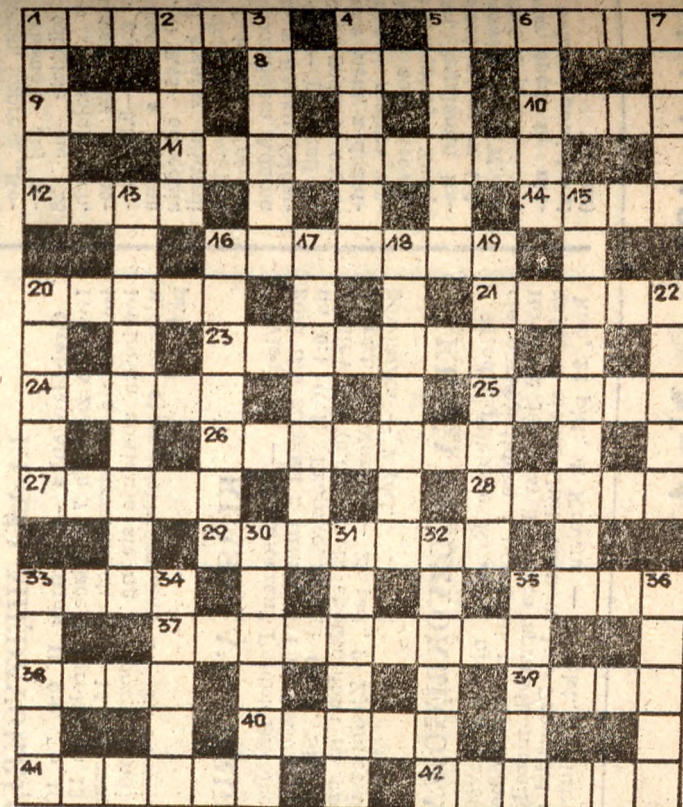
— W tym roku wyprawię urodziny po amerykańsku. Zapalę na torcie tyle świeczek, ile mam lat...

— Będzie można oślepnąć przy takim blasku!... — komentuje przyjaciółka.

Sąsiadka mówi z niekłamną satysfakcją do sąsiadki:

— No co, córeczka została na lodzie?
— A została, została, ale pękłobyście sąsiadki z zawiści, gdybyście wiedzieli od kogo ona trzymuje alimenty!

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. na szachownicy, 5. pieniężna rękojmia, 8. sakralny obraz, 9. masz go przed sobą, 10. z niego łapcie, 11. kołnierzyk duchownego, 12. danie, potrawa, 14. wykopy, jamy, 16. poeta polski, przedstawiciel symbolizmu (1878—1937), 20. fiński port nad Bałtykiem, 21. tkanina poduszkowa, 23. z niej pancierz raka, 24. złączki hydrauliczne, 25. gatunek dzikiej kaczki, 26. płaski teren, 27. ester kwasu octowego, 28. słuszość, 29. szczeciński klub sportowy, 33. myśl przewodnia, 35. w zegarze, 37. polityczna gadanina, pustosłowie, 38. dom obszerne, 39. dzikie bydło, 40. pokład, 41. zimna kraina, 42. scheda.

PIONOWO: 1. skrzydlaty koń, 2. gatunek kawy, 3. miasto wojewódzkie, 4. brawurowe pokonanie, 5. jedna w książce, 6. np. scalony, 7. osiedle w zachodniej części Krakowa, 13. trudności, powikłania, 15. papiery wartościowe, 16. roślina motylkowa, 17. np. solista operowy, 18. tytuł utworu Z. Krasińskiego, 19. gigantyczny wodospad w USA, 20. klasyczny taniec, 22. twórca torfowego leku, 30. też garaż, 31. echo, 32. uroczyste objęcie diecezji przez biskupa, 33. wielorękie bóstwo, 34. na przeszyce, 35. łąka, 36. zamyka butelkę.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysłać do 2 maja.

Nagrodę (książkę) za poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 2 wylosowała: AGATA LATAŁA, 31-958 Kraków, os. Słoneczne 17/4. Nagrodę wysłamy pocztą.

Rozwiązanie krzyżówki nr 3

POZIOMO: 5. Hollywood, 8. rozejm, 9. realia, 12. Tamiza, 13. turkus, 14. parch, 15. Odessa, 17. klasyk, 19. poliena, 20. mosiadz, 23. Kobryn, 25. baraki, 27. zakon, 28. biegun, 30. pensja, 31. władza, 32. jeniec, 33. szkatułka.

PIONOWO: 1. kolega, 2. olimpiada, 3. gwarancja, 4. nokaut, 6. komiks, 7. siarka, 10. kardiologia, 11. jurydyka, 16. stepy, 18. laska, 21. szarlatan, 22. trolejbus, 24. reguła, 26. rondel, 29. nudyzm, 30. panika.

DANIE à la KMITA



Proponujemy Państwu cotygodniowe spotkanie ze znanym krakowskim restauratorem p. Stanisławem Kmitą, właścicielem słynnej już nie tylko w Krakowie restauracji w os. Piastów. Pan Stanisław radzi Państwu jak szybko przyrządzić wykwentne i smaczne gorące danie. Jeżeli ktoś natomiast chciałby się rozkoszować proponowanymi daniami przyrządzonymi ręką samego mistrza kuchni, to nie prostszego, jak wybrać się do lokalu „Kmita”.

Wątróbka smażona z selerami

Seler optukać, obrać i ugotować prawie do miękkości. Następnie pokroić go w talarki, posypać mąką i zarumienić na tłuszczu z obu stron. Wątróbkę, ciętą lub wieprzową pokroić na plasterki wielkości przygotowanych selerów, oprószyć mąką, opanierować w jajku i tartej bułce. Wątróbkę należy szybko obsmażyć na bardzo gorącym tłuszczu tak, aby w środku pozostała różowa. Po usmażeniu wątróbki trzeba ją posolić i oprószyć pieprzem, a następnie ułożyć na talarkach selera skrapiając na końcu sokiem z cytryny.

Tak przygotowaną wątróbkę podajemy z pieczywem lub frytkami.

SMACZNEGO!

Śakta sprawy...

Do robienia interesów trzeba się podobno urodzić. Nie wystarczy same chęci, ani nawet posiadane fundusze. Dobrze jest mieć po prostu handlowy zmysł i niezbędne w tym fachu znajomości. Inżynier Jerzy S. zajmujący się przez dwadzieścia lat pracy zawodowej projektami instalacji elektrycznych, stając się z dnia na dzień bezrobotnym, uznał, że pieniądze leżą na ulicy. Tak więc po kilkutygodniowej praktyce na krakowskich placach targowych zdecydował, że tym czymś co może zapew-

Stracił wymarzoną hurtownię... i dolary

nić mu realizację jego handlowych wizji oraz potrzeb finansowych jest niezwyklejsza hurtownia.

Stefan B., 33-letni udziałowiec kilku przeróżnych spółek miał spore zasoby pieniężne. Przynajmniej takie sprawiał wrażenie. Świadczą o tym piękny „mercedes” i zasobny portfel. Najważniejsze jednak dla inżyniera S., były znajomości, którymi się szczycił. Na liście przyjaciół i kolegów pana B., który dorobił się, jak twierdził, na sprowadzaniu do Polski z Niemiec artykułów spożywczych, byli oprócz ludzi kultury, także wysocy rangą urzędnicy i inni ludzie rodzimego biznesu. Pan Jerzy na kogoś takiego tylko czekał. Gdy stwierdził, że nowy znajomy z przyszłością odnosi się do jego handlowych zamierzeń, zdecydował się mu powiedzieć, najpierw swe plany, a potem pieniądze.

Cały problem założenia hurtowni, oprócz znalezienia dostawców, tkwił w wyszukaniu odpowiedniego lokalu. Inżynier S. chciał, aby była to spora poprodukcyjna hala i nawet upatrzył sobie taką w okolicach Nowej Huty. Cóż, od kilku mie-

sięcy w przejeździe tego obiektu przeszkadzał mu skutecznie jeden z dyrektorów przedsiębiorstwa, do którego hala ta należała. Stefan B. słysząc o tym, bez namysłu zaoferował swą pomoc proponując tańszy lokal na magazynowanie spożywczych produktów. Warunkiem załatwienia tej sprawy miało być jego przystąpienie do organizacji zamierzenia oraz, na co z radością przystał główny pomysłodawca firmy handlowej, późniejsza stała dostawa towaru z hurtowni, znajdującej się pod Monachium.

Ceny miały być oczywiście rewelacyjnie niskie, a artykuły najwyższej jakości. Oczarowany wizją szybkich pieniędzy i szansą zakupu taniego zachodniego auta, jakie obiecał mu załatwić pan Stefaan, inżynier najpierw wyłożył pieniądze na wdzierżawienie magazynu, a potem na pierwszą dostawę margaryny, soków owocowych i piwa. Na dzień przed wyjazdem do Niemiec zawitał do niego jeszcze raz wspólnik i stwierdził,

że dzwonił do niego znajomy spod Monachium oferując tanie „audi”. Kiedy na dodatek pan B. zaoferował się, że przywiezie to auto zajętemu remontem mieszkania inżynierowi, zainteresowany nie oponował i wręczył mu kolejne zaoszczędzone dolary. W sumie, jak się okazało, na towar i samochód pan Stefan pobrał... 35 tys. dolarów.

W umówionym terminie do magazynu nie trafił żaden towar, a inżynier na darmo oczekiwał samochodu. Stefan B., którego zatrzymano kilka dni później, okazał się być znanym policji oszustem. Już kilkakrotnie potrafił się ukupić w łaski różnych osób, nieopatrznie szafujących swoimi oszczędnościami. „Mercedes” był natomiast własnością zaprzyjaźnionego cinkciarza. Pana B. oskarżono o oszustwo i skazano na 2,5 roku pozbawienia wolności. Odzyskano jedynie część dolarów. Inżynier S. nie myśli już więcej o hurtowni, a jedynie o stracie około 10 tys. dolarów.

(mark)